Arkusz I.

Nr 146. Dnia 5 Lipca Czwartek. Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Filomeny Panny Męczenniczki.
Jutro: S. Dominiki Panny Męczenniczki.
Sobota: SS. Apolonjusza i Pulcherji.
Niedziela: SS. Elżbiety W. i Jana z Dukli.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48. Zachód „ „ 8 „ 20
Długość dnia godzin 16 minut 33. Ubyło „ „ — „ 8

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Cyrylla B. i Anatolji M.
Wtorek: SS. Amalji P. i 7 braci MM.
Środa: SS. Sabiny W. i Pelagji.
Czwartek: S. Jana Gwalberta Opata.

— W przyszłą niedzielę jako pierwszą po 4-tym lipca, przypada w kościele S go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odpust na uczczenie pamiątki „Poświęcenia tego Przybytku Pańskiego.“ Nabożeństwo tedy odbywać się będzie uroczyście, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, począwszy od pierwszych Nieszporów, które się odbędą w sobotę po południu o godzinie 4-tej.

— Przypominamy, że w przyszłą sobotę, t. j. dnia 7-go lipca wyjdzie z kościoła S-go Ducha wprost ulicy Mostowej, kompanja pobożnych, w pielgrzymkę do Częstochowy, na zbliżający się tamże wielki odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, która to uroczystość w dniu 16 tym b. m. przypada.

Najwyżej ustanowiona komisja dla udziału Rossji w paryzkiej wystawie powszechnej 1878 roku.

Podaje do wiadomości powszechnej, że z rozporządzenia zarządu wystawowego francuzkiego, oprócz oddziałów przemysłowego i sztuk pięknych, otwartą będzie, w dwóch bocznych galerjach pałacu wznoszonego na wyniosłościach Trocadero, osobna jeszcze wystawa historyczna sztuki wszystkich krajów i etnografji ludów obcych Europie. Perystyl urządzony na całą długość pomienionych dwóch galeryj bocznych przeznacza się na umieszczenie zlepków i innych przedmiotów większych rozmiarów, nieulegających uszkodzeniu od wpływu powietrza zewnętrznego.

Na wystawę tę przyjmowane będą przedmioty odpowiadające następującym dziesięciu oddziałom:

1. Sztuka pierwotna. Starożytności ludów.
2. Rzeźba starożytna i snycerstwo (*glyphtique*) wieków średnich (*renaissance*).
3. Numizmatyka. Medale. Pieczęcie.
4. Ceramika. Sztuka emaljowania.
5. Rękopisma; stare druki (*livres incunables*) rysunki i oprawy.
6. Broń i rynsztunek wojenny.
7. Wyroby ze złota, srebra, kości słoniowej, kryształu; sztuka jubilerska.
8. Meble, tkaniny, kobierce i t. p.
9. Etnografja ludów nieeuropejskich.
10. Starożytne instrumenty muzyczne.

Wyż przytoczone wyszczególnienie pozostaje po za obrębem wszelkiej zależności od systemu rozmieszczenia, który przyjęty będzie z następstwem czasu, celem nadania tej wystawie charakteru metodycznego i bardziej naukowego.

Jedna z wyżwspomnianych galeryj bocznych przeznacza się dla utworów sztuki europejskiej od najdawniejszych czasów do roku 1800. Utwory te będą rozmieszczone, ile możności, w porządku chronologicznym, i takiż porządek w każdym razie przestrzegany będzie ściśle w katalogu ogólnym, o wydanie którego mieć będą staranie komisarze francuzcy.

W drugiej galerji bocznej umieszczone będę przedmioty wystawy etnograficznej, w porządku geograficznym.

Niezależnie od katalogu ogólnego, każda komisja zagraniczna może ułożyć, w swoim lub we francuzkim języku, katalog specjalny przedmiotów zebranych jej staraniem.

Członek instytutu, p. Adrien de Longperrier, mianowany został dyrektorem wystawy historycznej sztuki starożytnej wszystkich krajów i etnografji ludów obcych w Europie.

Ze strony zarządu wystawowego francuzkiego przedsięwzięte będą wszelkie środki ostrożności celem uchronienia rzadkich i cennych przedmiotów, powierzonych jego opiece. Drzewo wyłączone zostało stanowczo z liczby materjałów, które użyte będą do budowy galerji na Trocadero. Zabrania się również używania w galerjach przyrządów do oświetlania lub opalania.

Wszelkie przedmioty niewielkich rozmiarów lub bardzo cenne, umieszczone będą wedle możności w witrynach, zrobionych wyłącznie z żelaza i szkła i z zamkami jaknajtrwalszemi, od których klucze, w razie jeżeli w jednej witrynie umieszczone będą przedmioty należące do rozmaitych wystawców, mają znajdować się u dyrektora wystawy. Przedsięwzięte będą wszelkie środki ostrożności dla uchronienia tych przedmiotów, które z powodu swych własności lub swych rozmiarów nie będą mogły być wystawione w szafach zamkniętych.

Bliższe informacje co do terminu i innych warunków wystawy historycznej ogłoszone będą w właściwym czasie, po otrzymaniu stosowych wskazań od zarządu wystawowego francuzkiego. Tymczasem komisja ma sobie za obowiązek upraszać najuprzejmiej te towarzystwa naukowe ruskie, jak również osoby prywatne, które życzą sobie wziąć udział w wystawie pomienionej, ażeby nadesłały niezwłocznie komisji, pd adresem: do St. Petersburga, do departamentu handlu i rękodzieł Ministerstwa Skarbu, swoje w tym względzie deklaracje, z wskazaniem rodzaju, ilości i rozmiaru przedmiotów, które zamierzają wystawić w galerjach na Trocadero. (D. W.)

— JW. Główny Naczelnik kraju, Jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, wyjechawszy w niedzielę 19 czerwca (1 lipca) r. b., o godzinie 11-tej i pół z rana, drogą żelazną warszawsko bydgoską, dla obejrzenia zakładów wód mineralnych ciechocińskich i ostrowskiej fabryki cukru, we wtorek dnia 21-go czerwca (3-go lipca) o godzinie 4 tej minut 50 po południu, raczył powrócić do Warszawy. (G. P.)

— Senator Witte, Kurator Okręgu naukowego warszawskiego, wyjechał za granicę.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Decyzją JW. ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 maja r. b. za Nr 1760, wydaną na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19 lipca 1871 roku, uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem:

Zawarty w testamencie b. p. Herszka Goldberga z dnia 7 lipca 1874 roku zapis w kwocie rs. 7500 na wsparcia dla biednych starozakonnych i krewnych zapisodawcy, jak również dla szkoły „Talmud-Tora“ w Warszawie,—przyjęty na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XVIII.

Twierdza i stolica wilajetu dunajskiego, Ruszczuk, położona nieco niżej ujścia Łomu do Dunaju, na wyżynie podnoszącej się ku południowi, jest punktem wyjścia licznych dróg wojennych.

Oprócz kolei żelaznej do Warny, prowadzą ztąd wygodne trakty do Rasgradu, Szumli, Warny, Tirnowy i Sofji.

Kolej żelazna z Ruszczuka do przystani Warna, nad morzem Czarnem, ma około 214 wiorst długości

SZKLANY CZŁOWIEK

NOWELKA

Z ŻYCIA GALICYJSKIEGO.

J. LAMA i Wł. ZAGÓRSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 145)

Nie myśląc o niczem, pojawił się Szklany człowiek nazajutrz po tej awanturze, we dwie godziny po wyjeździe panny Ottylji, w domu cioci Pstrzykalskiej ze zwykłym swoim uśmiechem i dwiema paczkami karmelków. Ciocia przyjęła go ze zwykłą uprzejmością i opowiedziała mu jednę awanturę arabską na temat nagłego wyjazdu Ottylci, drugą zaś na temat bólu gardła tej biednej Klimci, której doktór kazał nie opuszczać łóżka przynajmniej przez trzy dnie i która „niezawodnie będzie bardzo żałowała, że ją słabość pozbawiła tej przyjemności“ i t. d. i t. d. Władysław zapewnił ciocię ze swej strony o wielkiej przykrości, której doznaje z powodu, iż nie może złożyć swego uszanowania żadnej z panienek i nie zaniedbał zapytać o bliższe szczegóły słabości panny Klementyny, ani też wywiedzieć się, jak długo myśli na wsi zabawić panna Ottylja.

Po wyczerpaniu całego swego podręcznego zasobu uprzejmości i współczucia, zabierał się nasz bohater już do wyjścia, gdy w tem przyszło cioci na myśl, że wyjazd Ottylki, słobość Klimci i wizyta Władysława tworzą sytuację, mogącą stać się zarodkiem jednego z tych „dalszych wypadków,“ na które z taką niecierpliwością czekało jej macierzyńskie serce. Zmieniając taktykę, oświadczyła ciocia swojemu gościowi, iż pójdzie zaanonsować wizytę jego „tej biednej Klimci, która się tam niezawodnie nudzić musi na zabój w swojem łóżeczku.“

— *Car*—dodała ciocia uprzejmie — nie potrzebujemy się przecież z panem żenować! *Ne sommes-nous pas bons amis*? Wszakżeście się prawie razem wychowali, a pana Władysława znałam przecież jeszcze ot takim chłopaczkiem.

Szklany człowiek przyjął tę propozycję oczywiście z najżywszą wdzięcznością, i znalazł się po kilku minutach w sypialnym pokoiku panny Klementyny, która, nawiasem mówiąc, trochę zarumieniona, w białym batystowym negliżyku, *et nonchalamment couchée* na łożu boleści wyglądała dosyć interesująco.

Nastąpiła więc zwykła wymiana grzeczności i meteorologicznych spostrzeżeń, gdy w tem odwołano ciocię do salonu, gdzie na nią czekał adwokat w pilnym jakimś interesie. Widząc to, chciał już Władysław pożegnać chorą panienkę, lecz ciocia, rada wielce, że się nakoniec zdarzył jeden z tak długo oczekiwanych „dalszych wypadków“ zapewniła go, że się spieszyć wcale nie potrzebuje. I takim to sposobem został nasz bohater z panną Klementyną, w pośród dziewiczych murów jej sypialnego pokoju.

Zagadawszy się w salonie z adwokatem—tak ciągnął dalej mój znajomy—zapomniała niebawem ciocia Pstrzykalska o Klimci, o Władysławie i o ślizkiej ich w tej chwili sytuacji, była to bowiem osoba *du meilleur monde* bez wątpienia, ale nadzwyczaj żywa, a nad wiek swój naiwna i roztargniona, zkąd też po największej części pochodziły wszystkie jej dziwactwa. Egzaltowana, niepraktyczna, rządząca się wiecznie pierwszemi wrażeniami swego nadzwyczaj ruchliwego umysłu, i wierząca, że się wszystko w świecie dzieje tak, jak w romansach pani de Genlis, była matka p. Klementyny najdoskonalszym typem owych pań naszych, pamiętających jeszcze czasy księcia Józefa, a wykarmionych sielankami Florjana, Gessnera i Karpińskiego. Zrozumiesz pan, że u osoby takiej wszystko było srebrnym promieniem księżyca, piosnką słowika, i snem konwalji, i że dziwactwa jej wypływały zawsze *d'un mouvement primesautier, sans arrière pensée de mauvais goût.*

Dopiero po dwóch godzinach, skończywszy konferencję z adwokatem, przypomniała sobie ciocia Pstrzykalska chorą Klimcię i jej pocieszyciela; zadysponowawszy więc, aby przyrządzono do herbaty, pospieszyła do pokoiku swej córki, ciekawa co też tam „młodzież“ porabia.

— Gdzież jest Władysław?—zapytała zdziwiona, nie zastawszy tam naszego bohatera.

— Wyszedł mamciu przed chwilą — odpowiedziała, uśmiechając się radośnie panna Klementyna.

— Jakto? wyszedł? nie pożegnawszy się ze mną?

— Ach mamciu! On taki był wzruszony!...

— Co? wzruszony? wzruszony powiadasz? — rzekła skwapliwie ciocia Pstrzykalska, spostrzegając dopiero wyraz radości, malujący się na twarzy jej córki.—No mówże mój aniołku, mów, mów!...

— Mamciu! mamciu! zawołała panna Klementyna rzucając się w objęcia swej matki. Wyznał mi! wyznał mi, że mnie kocha!

— Wyznał ci? Poczciwy chłopiec! O, jakżem szczęśliwa! Jakżem szczęśliwa!—wołała ciocia Pstrzykalska—odwzajemniając pieszczoty swej córki. Ktoby się po nim spodziewał tyle odwagi?... Jakto, wyznał ci otwarcie, wprost bez ogródek? *Ah c'est suprenant!* No, powiedzże jak to było.

— To jest kochana mamciu, wprost mi tego nie

i 9 następujących stacyj: Czernawoda, Wetowa, Rasgrad (o 30 wiorst od miasta t. n.), Isziklar, Szejtandżyk, Szumla, Prawody (miasto liczące około 70000 ludności), Ginbedże i Warna (najlepszy port bulgarski i silna forteca). W odległości siedmiu wiorst za Szejtandżykiem linja kolei krzyżuje się z szosą, która łączy Sylistrję i Szumlę.

Prawie równolegle do linji kolei ciągnie się też dobry trakt kołowy do Rasgradu, Szumli i dalej na Jeni-Bazar do Warny.

Odległość Ruszczuka od Szumli wynosi 100 wiorst a Ruszczuka od Warny 180. Jedna odnoga tej drogi prowadzi z Szumli do Tirnowy.

Jednym z najważniejszych traktów jest ten, co łączy Ruszczuk z Tirnową i co przez Triawnę wiedzie do przejścia w górach. Ten trakt, długi blizko na 135 wiorst, dochodzi najpierw do Biely (45 wiorst) nad brzegiem Jantry przez okolicę dosyć otwartą.

(Między Bielą a Sistową przyszło już podobno do bitwy).

Biela jest ważnym punktem strategicznym, bo posiada dobrze zbudowany most kamienny na Jantrze.

Przedostawszy się na lewy brzeg Jantry, wspomniona droga ciągnie się dalej wzdłuż tej rzeki przez kraj żyzny i dobrze uprawny. W pobliżu Tirnowy grunt staje się górzystym, roślinność bujniejszą.

Za Zimnowodą, po przebyciu kamiennego mostu na rzece t. n., trakt wdziera się znowu w głęboką dolinę Jantry i prowadzi już prosto do Tirnowy. Jestto wielkie miasto bulgarskie, dawna rezydencja książąt.

Począwszy od Tirnowy okolica jest gęsto zaludnioną przez bulgarów. Droga ciągnie się pośród ich osad i minąwszy Dranowę, dochodzi do handlowego grodu Triawna.

Tu dzieli się ku wschodowi, ku Osmanbazarowi i dalej w stronę tak zwanego Jelena-Bałkanu.

Droga wiodąca do Sofji przechodzi przez Bielę, Plewnę, Osikowiec, Orchanję czyli Zimodziewę, ma 300 wiorst długości, i przerzyna całą południową Bulgarję.

Aż do Plewny trzyma się prawie równolegle Dunaju, potem odsuwa się powoli od brzegu prawego i ku południo-zachodowi wchodzi od strony wschodniej w dolinę Sofji.

Cały ten trakt jest dziełem Midhata-paszy i jako ułatwiający komunikację dwu centralnych punktów handlowych Bulgarji: Ruszczuka i Sofji, ma przedewszystkiem znaczenie ekonomiczne. □

Hygiena w zakresie nauk szkolnych.

—*O. Ż.*— Jakkolwiek anglikom należy przyznać pierwszeństwo w wychowaniu dzieci hygienicznem, rozwijającem siły fizyczne i moralne, — ze wszystkich jednak narodów ucywilizowanych, holendrzy najwięcej dzisiaj zwracają uwagę na potrzebę zaprowadzenia w szkołach wykładu hygieny.

Doktor Lobry de Bruyn z Leeuwarden mówi: — „Dając poznać młodzieży prawa natury i ich zastosowanie, obznajmiamy młody i wrażliwy umysł z potęgą niezłomną, wszechświatem rządzącą. Od sposobu, w jaki każdy człowiek zna, pojmuje, poważa lub lekceważy — odwieczne i niezmienne prawa przyrody, — zależą siły jego organizmu i inteligencja."

Pan Lobry w imieniu najświętszych celów całej ludzkości, domaga się popularyzowania nauki, którą Souberain nazwał *najpierwszą z umiejętności*, i koniecznego wprowadzenia jej w zakres nauk dziewczętom udzielanych. Razem z p. L. mniemać należy, że kobiety wychowywane od dzieciństwa w znajomości hygieny i jej praw, pozbędą się niewiadomości, przesądów i uprzedzeń.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy trudno zaiste zrozumieć jak — pozbawiona wiedzy objaśniającej dokładnie wszystkie funkcje całego organizmu ludzkiego, jak w nieznajomości hygieny wychowana kobieta, może zadosyć uczynić obowiązkom czekającym ją w pokoju dziecięcym, lub przy łożu chorego?

Więcej jak każda inna, — natura człowieka, stacząc musi zacięte walki z otaczającemi ją zewsząd niekorzystnemi warunkami; — dla tego też najwykształceńsi lekarze powtarzają, iż większą ma doniosłość utrzymywanie i przedłużanie zdrowia, otaczaniem naszego ciała należytą troskliwością, jak wysilanie się potem nad odzyskaniem już utraconego. Utratę zaś taką najczęściej sprowadza *zaniedbanie* z niewiadomości wypływające.

Wszystko to, powiedziane w celu skłonienia hollendrów, aby za podstawę niejako wykształcenia wzięli hygienę, — bez żadnej zmiany i u nas da się powtórzyć; a ci, których głos zaważyć może na szali naszej oświaty — ci, których pióro nie jedną sprowadziło zmianę i na lepsze tory wprowadziło kierunek wychowania młodych pokoleń, — powinni również położyć nacisk aby i u nas młodzież obojej płci, (powiedziałbym nawet iż dziewczęta więcej jeszcze jak chłopcy) poznała główne zasady nauki — której znajomość — prawdziwie *młodość i życie nasze przedłuża.*

Biorąc za podwalinę oświecania naszego umysłu naukę hygieny, będziemy zdolni wytworzyć rodzinę czerstwą i jędrną tak fizycznie jak duchowo, — zdrowe zaś jednostki zlewając się w wielki ogół społeczeństwa naród tworzącego, muszą go uczynić zdrowym i silnym.

To co dr Lobry głosi w kraju Niderlandów, i my uderzywszy się w piersi powtórzyć musimy, iż: — czas — wielki czas, ażeby kobieta nareszcie stać się mogła rzeczywistą pomocą i towarzyszką w walce toczącej się nieustannie, pomiędzy życiem — a siłą niszczącą.

Dotąd, wyznać należy, piękna połowa rodu ludzkiego nic nie pomagała w tym zaciętym boju. Nie znane jej bowiem były wcale najelementarniejsze zasady nauki, która za zawarcie z nią bliższej znajomości, odwdzięcza się rozwojem i utrzymywaniem sił fizycznych, a tem samem potęgą władz umysłowych.

Piękne czytelniczki nie oburzajcie się, że kobieta wam podobna w waszem i swojem imieniu śmiało powyższe wypowiedziec, a zanim mnie ukarzecie gniewnem spojrzeniem — pozwólcie że razem, na chwilę stając się bezstronnemi, ocenimy sposób naszego trybu życia, rozbierzemy mieszaninę artystyczno gastronomiczną — lecz nie hygieniczną — naszych pokarmów; przypatrzmy się naszym gorsetom, konkom, obcisłym suknom, którémi krępujemy swobodne ruchy ciała nadając mu piękność *nie grecką* lecz *sztuczną* — spojrzyjmy na nasze dzieci ubrane jak lalki i jak lalki wychowywane a po zastanowieniu przyznać trzeba, że dr Lobry mówiąc i myśląc o hollenderkach, mimowolnie nasz obraz nakreślił.

Najwykształceńsze z pomiędzy nas, najbardziej dążące do wspólnego z mężczyznami podziału w dziedzinach wiedzy ludzkiej — o hygienę mało co się troszczą.

Są zapewnie i tu — jak we wszystkiem — wyjątki, lecz wyjątki reguły nie stanowią.

Zawołajmy więc zgodnie z uczonym niderlandzkim „W szkołach, po nauce religji świętej, na pierwszym planie, połóżcie panowie wychowawcy — naukę hygieny."

Nie dano nam poznać dokładnie jednej z najpiękniejszych nauk, niechajże ją dzieci nasze poznają, aby karłowaciejące pokolenia ludzkie kiedyś odrodziły się w dzielnych, pełnych siły i energji latoroślach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ Dowiadujemy się, iż projekt przyprowadzenia do pewnego porządku zewnętrznego i wewnętrznego ulicy Trębackiej nie tylko nie upadł, ale stanowczo zadecydowanym został. Pomimo wszelkich wywiązać się ztąd mogących trudności, ulica Trębacka przestanie nadal nosić swój dotychczasowy charakter, a skrzętność z jaką właściciele położonych przy niej posesji biorą się do ich restauracji daje również nadzieję, że środkowa ta dzielnica miasta rozwijać się będzie w przyszłości we właściwym sobie kierunku i przyjmie postać zewnętrzną odpowiednią wymaganiom koncentrującego się w tych okolicach ruchu i handlu miejskiego.

═ Lombard warszawski uprzedza wszystkich, którzy zastawili w nim przedmioty kosztowne, a dotychczas przedmiotów tych nie wykupili, iż ostateczny termin do wykupienia lub prolongowania przedmiotów złotych, oznacza się na dzień 31-go lipca, innych zaś na 31-go sierpnia, po upływie którego to czasu, rzeczy te odesłane zostaną do probierni głównej, nietrzymające odpowiedniej próby, ulegną przetopieniu w sztabki. Po upływie pomienionego terminu, przedmioty pozostałe, a do probierni nie odesłane, zostaną sprzedane przez licytację publiczną, która rozpocznie się w dniu 14-go września.

═ Najnowsza komedja Lubowskiego „Pogodzeni z losem," drukowaną będzie w *Niwie*.

---

wyznał. Mama wie przecież, jaki on nie śmiały. Ale to, co mi powiedział, *c'était si éloquent!* to było takie wymowne, że wątpić mi nie podobna!... Ach mameciu, mameciu! Jaka ja szczęśliwa!

— I ja także! I ja także! No, ale jakżeż to było? Mów, mów mój aniołku.

— Jakżeż ja to mamie opowiem? To, co mówił, jest może najmniej ważnem, ale oczy jego, ale głos, ale to jak bladł, jak się czerwienił gdym mu dała do poznania, że rozumiem i przyjmuję jego wyznanie; ale to, jak potem nie mogąc stłumić swego wzruszenia, wybiegł z pokoju *éperdu, presque fou!*

— Biedny, biedny chłopiec!... *Ce sont les tourments de l'amour!*— zawołała ciocia, przyciskając do piersi płonącą skroń swej córki.

— *Figurez vous maman*—tak zaczęła znowu panna Klementyna, cedząc słówka powoli, jak gdyby się roskoszowała przypominaniem doznanych wrażeń— *figurez vous*, że po wyjściu mamy, zostawszy się ze mną sam na sam, pan Władysław zdawał się zaambarasowanym.....

— Zaambarasowanym? naturalnie! naturalnie! Nie myślałam o tem wcale, wychodząc do salonu.

— Taki był jakiś nie swój, taki nieśmiały.... Proszę mamy, czy mi do twarzy w tym negliżyku?...

— Oczywiście mój aniołku, oczywiście!... Wyglądasz tak jak różyczka.

— Otóż proszę mamci, żal mi się go zrobiło: *il avait l'air tellement saisi!* Zaczęłam więc z nim rozmowę o poezji. Pan Władysław zadeklamował mi wierszyk, który przetłomaczył z Beranżera....

— Z Beranżera!?...

— Tak jest z Beranżera: *Beaucoup d'amour!*

— Ah!

— Mamcia nie uwierzy, jak on to ślicznie przetłomaczył, szczególniej *le refrain:*

Nie mam w świecie tym nic a nic,
Prócz miłości mej bez granic!

— Bez granic! Kochany chłopiec! Ani wątpię, że będziesz z nim najszczęśliwszą w świecie kobietą.

— O z pewnością mameiu! ja to czuję!... *De fil en aiguille*, przeszliśmy z tematu poezji na temat miłości.... Ach, mamo, jaki ten pan Władysław poetyczny! Jakie on ma wzniosłe pojęcia o harmonji siostrzanych dusz!

— Wiem moje dziecko, wiem! To złote serce ten Władysław!...

— Wkroczywszy na ten temat, począł mi się zwierzać, że jest nieszczęśliwym, że go nikt w świecie nie kocha...

— Że go nikt nie kocha?... Cha cha cha! *Quelle idée saugrenue!*

— A mówiąc to miał minę tak nieszczęśliwą, *un air si piteux et si désolé*, że mi się i płakać i śmiać chciało zarazem.

— Biedny chłopiec!

— Prawdziwie że był wtedy biednym, bardzo biednym!... Nie mogąc oprzeć się litości, poczęłam go pocieszać, przypominając mu przywiązanie jakie dla niego mają: siostra jego, szwagier, pani Płaszyńska, ale on przyjmował te pociechy moje z niedowierzaniem....

— Biedaczek!...

— A wzdychał tak ciężko, a spozierał tak rospaczliwie, jak gdyby mi chciał się zwierzyć, że mu nie wystarcza miłość siostry, ani też przyjaźń szwagra, ani macierzyńskie przywiązanie ciotki, jak gdyby chciał mi powiedzieć, że zkądinąd wygląda pociechy....

— *Pauvre garçon!*

— Aż kiedy mu dałam do poznania, że rozumiem jego tęsknotę, kiedy wyciągnąwszy doń rękę, zapewniłam go o naszej dla niego życzliwości, o tem, że mama go tak kocha, jak własnego syna, wtedy....

— Wtedy?...

— Wtedy uścisnął dłoń moją tak serdecznie, z takim wyrazem wdzięczności.... twarz jego rozpromieniła się takiem szczęściem, żem odrazu poznała, jaką go napełnia uciechą myśl, iż odgadłam jego tajemnicę....

— *Le brave garçon!*... Ale czemuż poszedł?.... Jakżebym go serdecznie przycisnęła do piersi!...

— *C'est précisement ce que je ne puis comprendre!*... Już to prawda, że po tych zwierzeniach dusznie nam tu jakoś było obojgu.... Ja sama byłam poniekąd rada, gdy wyszedł.... Widok wzruszenia, które go opanowało, bladość jego twarzy, to znów czerwoność, drżenie jego głosu, niepokój, wszystko to było rzeczywiście *émouvant!*.. Gdyby był dłużej tu pozostał, to nie mogłabym była się powstrzymać od płaczu. *Il etait si agité, tellement saisi!*...

— Tak, tak! bezwątpienia! Władysław ma serce poety, *un coeur de femme!* Wzruszenie to było dla niego zbyt silnem! Nie dziwię się więc wcale, że uciekł, nie pożegnawszy się ze mną! O mój kochany aniołku, jakże się cieszę! jakże się cieszę twojem szczęściem! — zakończyła ciocia Pstrzykalska, ściskając córkę w swych objęciach.

Wszedłszy właśnie w tej chwili do pokoju Klimci, zastałem obiedwie panie tonące we łzach rozrzewnienia, a ciocia Pstrzykalska wytłomaczyła mi powód tej sentymentalnej sceny, którą tu panu właśnie skreśliłem, porządkując trochę bezładne jej opowiadanie. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

= W dniu 16-tym b. m. i r., w kancelarji egzekutora kantoru pocztowego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację publiczną różnych rzeczy, znalezionych w powrotnych posyłkach prywatnych pocztą przesyłanych i przez oddawców nie odebranych, oraz sprzedaż starych papierów z akt i ksiąg — wagi w przybliżeniu 50 pudów.

= Dyrektorem oddziału Banku Polskiego w Łodzi, w miejsce zmarłego ś. p. Lenka, mianowany został p. Włodzimierz Kłodnicki.

= Budowa synagogi z każdym dniem posuwa się naprzód.

Obecnie zabiorą się tam do robót kamieniarskich, które dokonane być mają z marmuru chęcińskiego. Radzi bylibyśmy spełnieniu tego projektu, uwzględniającego krajowe środki, dogodniejsze częstokroć od zagranicznych.

= Kośba łąk już prawie wszędzie rozpoczęta; oile nam wiadomo, zbiory są bardzo obfite i pogodne—to samo da się odnieść i do koniczyn.

= Znana publikacja księdza Landriota, biskupa z Rosulli, p. t. „Niewiasta mężna“ (La femme forte,) jest oddaną do druku i wyjdzie wkrótce na widok publiczny. Tłomaczenia dokonała jedna z pań poświęcających się literackim zajęciom.

= Jeszcze w roku bieżącym będą przeprowadzone rury wodociągowe na następujących ulicach: Dobrej, Dziekance, Bednarskiej, Trębackiej, Wierzbowej i Niecałej do głównego rezerwoaru w ogrodzie Saskim. Roboty pomienione mają być wykonane sposobem administracyjnym przez sam magistrat.

= Profesor Simoneńko napisał krytyczny rozbiór pracy p. Załęskiego wydanej w Warszawie w roku zeszłym p. t. „Statystyka Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne.“ Praca p. Simoneńki ogłoszona jest w tomie IV „Sbornika gosudarstwiennych znanij.“

= Wprawdzie Ameryka daleko od nas, ale też trudno nieraz dopytać się ztamtąd prawdziwych wiadomości.

Wszak nie dawno temu na wiarę listu z Ameryki odebranego pisały wszystkie gazety a i my z innemi, że pani Modrzejewska uprzykrzywszy sobie już pobyt w Ameryce zamierza wkrótce powrócić do Warszawy.

Obecnie dowiadujemy się z innego znów listu znakomitej artystki, że zamierza ona wystąpić w New Yorku, San Francisko i nawet w Londynie i że przepowiadają jej wielkie powodzenie w tych wystąpieniach.

A może też jedno zgadza się z drugiem i pani Modrzejewska odbywszy zapowiedziany szereg wystąpień, przyjedzie do nas, uwieńczona aureolą sławy europejskiej i zaatlantyckiej.

Cóż bo w tym świecie niepodobnego?

= Stosunki naszej prasy z prasą południowo słowiańską są prawie żadne. A jednakże nawoływań nie brakowało.

Jedynym owocem tych nawoływań było to, żeśmy poznali w przekładach niektóre nowelle znakomitego powieścio-pisarza horwackiego Augusta Szenoa, który redaguje w Zagrzebiu czasopismo *Vienac*, tudzież kilku nowelistów serbskich.

O poważnych pracach tamtejszych pisarzy i uczonych nic prawie nie wiemy.

Dla usunięcia muru chińskiego, który nas dzieli od tych ludów, byłoby rzeczą pożądaną, ażeby redakcje pism naszych otrzymywały drogą zamiany liczne publikacje południowo słowiańskie.

Wtedy, ale dopiero wtedy umielibyśmy należycie ocenić życie społeczne i naukowe horwatów lub serbów, poznalibyśmy ich dobre i złe strony, wiedzielibyśmy co rozgrzeszyć a co potępić trzeba. Luźne artykuły o tych krainach, po większej części kompilowane, nie dają należytego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy.

Z przyjemnością też dowiadujemy się, że niektóre pisma nasze, odebrawszy zaproszenie, wchodzą w taki stosunek wzajemnej wymiany, z nowozałożonym w Zagrzebiu tygodnikiem *Hrvatski Svjetozor*.

Pismo to, „poświęcone życiu społecznemu, nauce i zabawie,“ daje dokładne pojęcie o tem, co stanowi grunt życia narodowego w Słowiańszczyznie południowej.

Redaktorem nowego pisma jest pan Milan Grlović. Język horwacki nie przedstawia dla polaków żadnej w zrozumieniu trudności.

= Zasłużona na Kujawach rodzina Łyskowskich poniosła bolesną stratę przez śmierć ś. p. Wilhelma Łyskowskiego z Pławinka pod Inowrocławiem. Był to zacny obywatel kraju i wzorowy gospodarz.

= Jak u nas w niedzielę, tak w Niemczech pisma codzienne nie wychodzą w poniedziałek. Dzieje się to dla tego, że niemcy mają zwyczaj umieszczania na gazetach daty późniejszej. Tak np. dziennik wydany popołudniu w sobotę, nosi datę niedzielną. Rozumie się tedy, że numerów poniedziałkowych nie wydają, bo musieliby je składać, drukować i ekspedjować w niedzielę.

Dla zaradzenia brakowi gazet w poniedziałek, p. Rudolf Mosse, znany przedsiębierca i wydawca *Berliner Tagblatt'u* rozpoczął od 1 b. m. wydawnictwo tygodnika *Deutsches Montags - Blatt*, którego program jest zupełnie podobny do programu naszych *Nowin* warszawskich.

Wyprzedziliśmy więc Berlin. Brawo!

= Wczoraj o godzinie 2-ej odbyło się zebranie zgromadzenia giełdy warszawskiej w celu dopełnienia wyboru trzech meklerów giełdowych na miejsce trzech, którzy dla rozmaitych powodów obowiązków tych spełniać nie mogą. Lista wyborcza obejmowała 24 nazwisk. Przystąpiono do głosowania nad niemi, gdy jednak żaden z licznych kandydatów nie pozyskał wymaganej ustawą do prawomocności wyboru większości głosów, wczorajsze zatem zebranie spełzło na niczem i nowe wybory odbyć się mają powtórnie w terminie dotąd stanowczo nieoznaczonym, prawdopodobnie wciągu paru tygodni. Z przedstawionych kandydatów największą liczbę głosów otrzymali pp. Taubwurtzel Jakób, Cohn Józef, Bloch Fabjan, Hering Edward, Kutner Maurycy i Gay Henryk. Obecnych na zebraniu było 130 osób.

= Wczoraj po raz pierwszy zaopatrzono niektóre kioski w ogłoszenia.

= Wśród lata amatorstwo konnej jazdy jest tak w Warszawie rozpowszechnione, iż obie ujeżdżalnie prywatne utrzymujące konie wierzchowe, odpowiedzieć nie mogą zażądaniom.

= Budowa nowej posesji hr. Krasińskiego przy ulicy Berga szybko postępuje. Zaledwo przed kilkoma tygodniami rozpoczęta, doprowadzona jest już obecnie do pierwszego piętra.

= Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie w „szóstym“ już w Warszawie teatrzyku ogródkowym „pod Lipką.“

W ogóle Lipka, dzięki dawniejszym występom trzeciorzędnych (?) trup prowincjonalnych w tym ogródku, ma bardzo niewesołe tradycje i zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że trupa prowincjonalna, usadowiona tam, a nieposiadająca większych zasobów materjalnych i artystycznych, nie potrafi wytrzymać konkurencji z pozostałemi teatrzykami.

Otóż przekonaliśmy się, iż tak nie jest — przeciwnie towarzystwo pp. Wernera i Idziakowskiego, nawet w tak skromnym przybytku sztuki mieć może względne powodzenie. Względne mówimy, gdyż o tłumach nie ma tutaj co nawet myśleć.

Powodzenie to zapewnić jej między innemi może dość w ogóle poprawna (jak na Lipkę) i na poziom słuchaczy obliczona, a więc efektowna i bardziej jaskrawa gra aktorów, między którymi obaj dyrektorowie i p. Warski (Stępowski), znani są publiczności warszawskiej. Reszta personalu z małemi wyjątkami, wzlędnie przyzwoita.

Trupa szwankuje jedynie na punkcie... kobiet, pomiędzy któremi żadnej wybitniejszej — wybaczcie łaskawe panie — zdolności dotąd nie spostrzegliśmy.

Lecz szwank ten na razie jest do darowania.

= Dwaj powieściopisarze nasi: Litwos (H. Sienkiewicz) i Sewer (Maciejowski) spotkali się w wyborze tematów do swych najświeższych nowel.

Nowella Sewera „Na pobojowisku“, wydana we Lwowie, opisuje epizod z wojny 1870—71, tak samo jak nowella Litwosa „Selim Mirza“, której druk rozpoczęła teraz *Gazeta Polska*.

Pierwszy z tych dwu utworów, krytyka stawia bardzo wysoko, z powodu oryginalności pomysłu i formy. Te same przymioty uderzają już w „Pojedynku szlachetnych“.

O nowelli Litwosa, autora znakomitych „Szkiców węglem“, sąd byłby jeszcze przedwczesny.

= W Kaliszu krzątają się około utworzenia stałej orkiestry miejskiej.

= W tych dniach we wsi Prażmowo, w powiecie sieradzkim, świnia odgryzła uszy i palce u nóg i rąk dziecku włościanina Hoka, pozostawionemu bez dozoru. Wypadek ten, dość częsty na wsiach — zakończył się w kilka godzin śmiercią dziecka.

= W błońskiem onegdajszej nocy, spadł duży grad. W wielu miejscach zboże zupełnie wybite. Przy braku wzajemnej asekuracji, klęska ztąd może być dotkliwą.

= Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, iż uprzątanie psów z ulicy przez czyścicieli, powinnoby się odbywać w lecie najpóźniej do godziny 7-ej rano. Porządek jednak taki nie zachowuje się i przykra ta dla widzów operacja, przeprowadza się znacznie później wśród zbiegowiska ludu a często nawet kłótni i zwady.

= Kolej warsz. wied., jak lat poprzednich, wysyła co sobotę pociąg spacerowy do Ciechocinka z powrotem bezpłatnym w poniedziałek. W Ciechocinku pociąg ten sobotni zwanym jest „mężowskim“ ze względu, iż przywozi z Warszawy, najwięcej czułych małżonków spieszących odwiedzić tęskniące żony i tkliwe dzieci, używające kuracji.

= Sprawa ujednostajnienia taryf kolejowych ma być podniesioną na najbliższym zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych rossyjskich. Sprawa ta podniesioną została z inicjatywy ministerstwa wojny, które przy obrachunku z drogami żelaznemi za przewóz żywności i innych materjałów dla wojska natrafiło na rozmaite sprzeczności co do zasad taryfowych na rozmaitych kolejach żelaznych.

= W zeszłą niedzielę około godziny 5-tej po południu kilku łobuzów nadwiślańskich w wieku kwalifikującym ich do Osad rolnych, urządziło sobie godną nagany zabawę, kosztem izraelitki sprzedającej karmelki i inne łakocie nad brzegiem Wisły od strony Pragi niedaleko galarów kąpielowych.

Oto chłopcy ci namówiwszy się z sobą, poprostu rzucili się na koszyk trzymany przez przekupkę, w okamgnieniu rozchwytali wszystkie prawie łakocie, a śmiejąc się i naigrawając nad przestraszoną, zakłopotaną i nie wiedzącą jak sobie radzić, najspokojniej skryli się w pobliskich zaroślach parku prazkiego, dzieląc się zdobyczą.

Czyn powyżej opisany w zupełności przewidziany jest kodeksem kar głównych i poprawczych u nas obowiązującym i jako taki ukarany być winien, tymczasem młodym sprawcom uszedł on bezkarnie, jakkolwiek wielu z publiczności przechodzącej wtym czasie przez most było świadkami jego, nikt jednak nie pospieszył na ratunek przekupce.

Jeden tylko mężczyzna, rozumiejący doniosłość występku, nie mogąc sam podążyć za uciekającymi chłopcami, gdyż miał małe dziecko na ręku, wskazał ich stójkowemu, ten jednakże zbył go niczem, mówiąc... że to do niego nie należy!

Jużto w ogóle publiczność w podobnych wypadkach zachowuje się zbyt obojętnie i biernie, a powodem tego, jakto często daje się słyszeć, jest jakoby obawa przed pociągnięciem na świadka do sądu.

O ile wzgląd powyższy sprzeciwia się dobrze zrozumianemu obowiązkowi obywatelskiemu, który na każdego wkłada powinność świadczenia, o tyle przeciwny jest zasadzie: „mnie dziś, tobie jutro.“

Jeżli obecnie obojętnie patrzeć będziemy na podobne karygodne figle wyrostków, w krótkim może czasie ujrzymy tychże samych sprawców dobijających się do naszych mieszkań, lub też napadających na nas w drodze.

Przysłowie mówi: „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci“ — a w przysłowiach wiele prawdy na dnie...

= *Kurjer Codzienny* w korrespondencji z Galicji daje następującą charakterystykę dwóch humorystów: A Wilczyńskiego, i J. Łama, współ-autora, drukującej się u nas obecnie nowelli „Szklany człowiek“. Oto słowa korrespondencji: "Pan Wilczyński, autor „Kłopotów starego komendanta“, zasila prawie nieustannie feljetony *Gazety lwowskiej*. Dziś jest to niewątpliwie po Janie Lamie, najlepszy nasz humorysta. Styl jego lekki, świeży, prosty, opowiadanie potoczyste, a przytem wielka swoboda w chwytaniu wszystkich śmiesznych stron życia ludzkiego. Co szczególne, a nawet niesłychanie trudne — nie umie być złośliwym. Różnica między nim a Lamem jest ta, że gdy Lam prawie zawsze obrabia ludzi — uwidoczniając ich utajone słabe strony — a nawet i niegodziwości w życiu politycznem społecznem Galicji — Wilczyński obraca się w sferze towarzyskiej. Dowcip Lama jest wyjątkowym, a mógłby być i z pewnością byłby sławnym w Europie, gdyby Lam chciał przyjąć ofiarowane miejsce feljetonisty w *Neue Freie Presse* wiedeńskiej. Kąsa on do krwi — i śmieje się do łez. Wilczyński rozwesela i rozśmiesza.“

= Biuro sędziego pokoju 4-go rewiru, przeniesione zostało z domu Nr 36 przy ulicy Leszno, do domu Nr 11 przy zbiegu ulicy Tłomackiej i Rymarskiej.

— Otrzymaliśmy kilka pism wzywających pp. dyrektorów towarzystw dramatycznych w ogródkach rezydujących, o zaprzestanie wystawiania niesmacznej farsy „Żyd w beczce,“ która ani nie uczy ani nie bawi tylko... waśni. Co się niniejszem komunikuje!

— Wojna katarynkom!
W tej chwili czwarta z rzędu katarynka wygrywa „Mandolinatę“ pod oknami piszącego...
I jak tu żyć na świecie?!

— Tabella konjugacyj łacińskich, ułożona dla szkół tutejszych przez p. Gargulskiego, ma być też w Krakowie przez firmę Gebethnera z tekstem polskim wydaną i chromolitografowaną.

— Wczoraj w teatrze letnim poprzedził dwie komedyjki jednoaktowe, dramat Korzeniowskiego w 3 ch obrazach p. t. „Okno na pierwszem piętrze,“ w którym rolę starego sługi grywaną przez ś. p. Damsego przedstawił starannie p. Stromfeld a rolę kapitana po ś. p. Stolpem wypowiedział p. Holtzman.

— Komisja wyznaczona do przejrzenia ustaw uniwersyteckich, przyszła do stanowczego przekonania, jak zapewniają *Birż. Wiad.* o konieczności gruntownej zmiany przepisów o farmaceutach. Uczniowie kształcący się w tym kierunku mają być nie dopuszczani do słuchania wykładów na wydziale medycznym, w zamian za to mają być utworzone osobne kursa przy fakultetach fizyczno-matematycznych z oddzielnym wykładem przedmiotów. Kurs nauk oznacza się dwuletni i obejmować ma wszystkie przedmioty niezbędne dla zupełnego wykształcenia farmaceutów. Pierwotnie był zamiar utworzenia osobnych instytutów farmaceutycznych, dla braku jednak środków finansowych, nie został ujęty w formę stanowczego projektu.

— Wczoraj doszła do Warszawy wiadomość o śmierci panny Stelli Bonheur. Powtarzamy tę pogłoskę jednak w nadziei, że się nie sprawdzi.

— Dziś rano ruch przy kasie teatru letniego panował silny—„Halka“ — występ pani Friderici Jakowickiej.

— Wczoraj w departamencie kryminalnym Izby Sądowej warszawskiej, rozpatrywano ciekawą sprawę adwokata przysięgłego p. B., obwinionego o danie datku w kwocie rs. 1, sędziemu pokoju miasta Warszawy, baronowi K. W objaśnieniu sprawy obwiniony tłomaczył się, iż kwota rs. 1 była zbytmałą, aby mogła być poczytywaną jako datek, i rzeczywiście była daną jako należność przypadająca według taksy sądowej, za wykonaną czynność. Sąd kryminalny uwzględniając takie objaśnienie, poparte gorącą przemową obrońcy podsądnego adwokata, uchylił wyrok zawieszający adwokata B. w urzędowaniu i dopatrując w postępowaniu p. B. tylko niewłaściwość sposobu doręczenia należności, skazał go na udzielenie mu nagany.

— Z artystów dramatycznych sceny warszawskiej znajdują się obecnie na urlopie panowie: Królikowski, Rapacki i Wolski oraz panny: Deryng i Mazurowska Marja. Genjalny zaś Żółkowski uległ chorobie i wskutek tej przykrej okoliczności występować nie może. Reżyserja więc dramatu dobrze musi zapewnie kręcić głową, żeby zapełnić braki spowodowane chwilowym ubytkiem pomienionych artystów.

— (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Na Krakowskiem-Przedmieściu obok kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (dawniej księży Karmelitów) w posiadłości niegdyś Ryksa a później Bluma, znajdowała się studnia dająca wodę najczystszą źródlaną.

Z takowej użytkowali nie tylko mieszkańcy okolicznych i dalszych nawet ulic, ale pojono nią przeszło 200 koni pocztowych w dziedzińcu tejże posiadłości się mieszczących.

Po zniesieniu tu budynków i utworzeniu natomiast skweru studnię rzeczoną zasypano, i dano wodociąg darzący nas obecnie wodą wiślaną.

Ubolewamy bez przerwy na smutne położenie korzystania z konieczności z wody wiślanej, która tak często w razie przybierania Wisły jest mętną i zdrowiu nawet szkodliwą.

Czyby przeto municypalność warszawska tak zawsze troskliwa o dobro mieszkańców nie powzięła szczęśliwej myśli powrócenia tej miejscowości studni, któraby wydzielała wodę czystą i zdrową.

Domaga się ona gwałtem jej użycia, obecnie bowiem przy budowie domu na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej wydobywając się gwałtownie i grożąc podmulleniem fundamentów, z trudnością mogła być zasypaną. — Z uszanowaniem *A. M.* i *J. A.* mieszkańcy ulicy Bednarskiej.

— Dzisiaj w Belle-vue w operecie „Podróż po Warszawie“, wystąpi pierwszy raz w bieżącym sezonie, z przyjemnością widziana zawsze przez publiczność pani Doroszyńska, małżonka dyrektora teatru poznańskiego.

— W samej tylko guberni kaliskiej od 3 do 17 czerwca, zatem w przeciągu 14 dni było *piętnaście* wypadków utonięcia, prawie wyłącznie podczas kąpieli!

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Matka 3-ga dzieci rs. 1 dla szpitala Dzieciątka Jezus dla dzieci; bezimiennie rs. 1 kop. 50 dla najbiedniejszego studenta; N. N. z Charkowa rs. 15, mieszkańcy Liwadji rs. 5 kop. 30, dla młodego rzeźbiarza Juljana K.; bezimiennie rs. 2 dla służących omnibusowych p. Okonia.

— Jutro ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim pani *Buturlinowa.*

— Czytamy w *Heroldzie*, iż drugą klasą orderu Sgo Jerzego, ustanowionego przed 108 latami, dotąd było ozdobionych 100 osób. Pierwszym kawalerem został w r. 1770 jenerał Plemiannikow; ostatnim był dotąd jenerał Jewdokimow udekorowany w r. 1864. Pomiędzy członkami Domu Cesarskiego posiadali order Sgo Jerzego drugiej klasy: Wielki Książę Następca Tronu Konstanty Pawłowicz za odznaczenie się w bitwie pod Lipskiem 1813; W. Ks. Pawłowicz, za zdobycie Brailłv w 1828; Wielki Książę Michał Mikołajewicz, za poddanie się zachodniego Kaukazu w r. 1864. Obecnie po trzynastu latach otrzymał go naczelnie dowodzący armją czynną Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, za przeprawę przez Dunaj pod Sistową.

— Jak rozliczne są powody do samobójstw, za dowód posłuży wypadek opisany w *Gołosie*. W mieście gub. Kutaisie 18go z. m. zarznął się sekretarz sądu pokoju pow. kutaiskiego Czarwkiani — dla tego, że nie mógł się on doczekać wyroku sądowego w sprawie z niejakim Abuładze, który przez podstęp, za dług 1900 rubli, zdołał wyzyskać 6000 rubli i zagarnąć całe mienie samobójcy—i prócz tego jeszcze odgrażał się Czarwkianiemu procesem kryminalnym za fałsz, którego autorem był sam Abaładze, mający za sobą licznych przyjaciół przeciw swej ofierze. Czarwkianiemu zdawało się, że jest zewsząd otoczony wrogami i znikąd nie ma poparcia — i to go popchnęło do samobójstwa.

— Budowa drogi żelaznej z Bender do Galaczu i odnogi z Izmaiła do Reni, oddaną została znanym przedsiębiercom kolejowym pp: Polakowi i Warszawskiemu. Droga ta długości 215 wiorst, ma być zbudowaną w ciągu trzech miesięcy.

— *Kijewlanin* donosi, w korespondencji z Bracławia, że na Podolu krąży mnóstwo banknotów fałszywych, sklejonych z kawałków banknotów nie mających wartości.

— W Petersburgu ukazał się próbny numer nowej gazety polityczno-literacko-finansowej p. t.: *La Russie contemporaine*. Dziennik ten codziennie stale wychodzić poczynie z dniem 1 września pod redakcją p. De Lehaye.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. W.* — Zgłosić się należy do Muzeum przemysłu i rolnictwa.
— *Pani Izie L.* — Podobno p. Królikowski.
— *Panu B.* — Lwowski hr. Skarbka — Wielki — Krakowski — Rozmaitości — Poznański. Za dokładność jednak nie ręczymy.
— *Prenumeratorowi z Góry.* — Objaśnienie niepodobne, ze względu na brak specjalistów w tym zawodzie.
— *Pani Marji W.......wicz.* — Najlepszych informacyj dostarczy zarząd zakładu kobiet obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus, lub—jeżli idzie o mężczyznę — kancelarja szpitala Jana Bożego na Bonifraterskiej.

Kronika zagraniczna.

× W Poznaniu uroczystość drukarska, na pamiątkę trzechsetnej rocznicy założenia pierwszej drukarni w tem mieście, odbyła się jak donosi *Gaz. Poz.* dnia 24 czerwca, który to znowu dzień obrano dla uczczenia pamięci Jana Gutenberga. Towarzysze sztuki drukarskiej, w liczbie 50, po wysłuchaniu na bożeństwa z rana, zebrali się następnie w ogrodzie „Wiktorja.“ Sala przyozdobiona została kwiatami, godłami i wizerunkiem Gutenberga. Obecni byli, oprócz stowarzyszonych, dwaj właściciele drukarni, kilku dziennikarzy i redaktorów, oraz lekarz stowarzyszenia. Prezes stowarzyszenia p. Baranowski, dr Szymański, p. Milski towarzysz sztuki drukarskiej i p. Wojciechowski mieli przemowy o znaczeniu drukarstwa, i prasy. Poczem spożyto śniadanie, i rozpoczęto gry towarzyskie, w których brała udział publiczność. Wreszcie zabawa zakończyła się balem. Dodać trzeba, że projekt tej uroczystości wyszedł bezpośrednio od towarzyszy sztuki drukarskiej.

× Donoszą z Krakowa pod dniem 2 lipca r. b.: „Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji konkursu dramatycznego krakowskiego, w celu rozporządzenia pozostałą sumą z ostatniego konkursu i oznaczenia warunków na rok 1877/78. W skład komisji wchodzą pp. Estreicher, Kłobukowski, dyrektor teatru Koźmian, Szukiewicz, Marjan Sokołowski, Lucjan Siemieński, profes. Zathey, oraz ofiarodawcy. Z ostatniego konkursu pozostało 200 złr. ofiarowanych przez ks. Marcelego Czartoryskiego, oraz 100 złr. ofiarowanych przez dyrekcję teatru. Do tego należy doliczyć 200 złr. corocznie przeznaczanych przez hr. Artura Potockiego. Razem zatem 500 złr. Z uwagi, że w ostatnim konkursie przeznaczonych było za sztukę ludową ewentualnie 400 złr., oraz że w ubiegłym roku było kilka konkursów dramatycznych, a na bieżący także kilku spodziewać się należy, komisja oznaczyła następujące warunki konkursu dramatycznego krakowskiego na r. 1877/8: 1) Ubiegać się mogą o nagrodę i odznaczenie tylko sztuki ludowe. 2) Najlepsza z nadesłanych sztuk ludowych, zapełniająca cały wieczór i mająca najmniej trzy akty, otrzyma nagrodę 500 złr. 3) Z pomiędzy nadesłanych sztuk ludowych kamisja zaleci do grania bezwzględnie na ilość októw te, które uzna za godne wystawienia na scenie. Sztuka ludowa zalecona do grania, otrzyma 10 pr. tantiemy od czystego dochodu z każdego przedstawienia, jeżli na to autor się zgodzi. 4) Komisja wyznaczyła dzień 1-go marca 1878 r. jako ostatni termin do nadesłania sztuk, w którym to dniu rozpocznie swoje prace, a zakończy je i ogłosi wyrok 15 go marca tegoż roku. 5) Sztuki winny być nadsyłane pod adresem: „P. Stanisław Koźmian, dyrektor teatru krakowskiego, w Krakowie.“ Należy dołączyć imie i nazwisko autora w zapieczętowanej kopercie. 6) Jedynie sztuki ludowe niegrane i niedrukowane dotąd, oraz takie, które nie ubiegały się o nagrody na innych konkursach, przypuszczone zostaną do konkursu. 7) Rękopisma nieczytelne zostaną odrzucone.

× We Lwowie z końcem zeszłego miesiąca rozpoczął życie *Ekonomista* tygodnik ekonomiczny, handlowy i społeczny, mający też debit w Królestwie Polskiem. Wydawcami i właścicielami są miejscowi adwokaci dr. Henryk Gotlieb i J. Emanuel Frenkel. Numer pierwszy przedstawia się przyzwoicie.

× Jeden z zasłużonych pracowników literatury naszej, utalentowany pisarz dramatyczny, krząta się około założenia w Krakowie stowarzyszenia w rodzaju Maticy czeskiej. Gorąco przyklaskujemy temu zamiarowi. Stowarzyszenia takie istnieją prawie we wszystkich ziemiach słowiańskich i oddają wielkie usługi, zarówno oświacie jak literaturze. Najdawniejszem z nich jest Matica serbska w Peszcie (1829) i czeska w Pradze (1831 r.); potem idą ilirska w Zagrzebiu (1842), łużycko-serbska w Budziszynie (1845), halicko-rusińska we Lwowie (1848), morawska w Brnie (1849), dalmacka w Zagrzebiu (1862), słowacka w Turcz St. Martinie (1863) i słowińska w Lublanie (1864). W ostatnim zeszycie *Bibl. Warsz.* jest ciekawy artykuł Ant. Zaleskiego o Maticy czeskiej.

× P. Lucjan Malinowski, b. nauczyciel gimnazjum w Warszawie a obecnie prof. gramatyki porównawczej w uniwersytecie jagielońskim, wybrany został sekretarzem komisji językowej akademji umiejętności. Mamy nadzieję, że uczony badacz języka naszego, wspólnie z przewodniczącym tej komisji prof. Mecherzyńskim, wpłynie na ożywienie jej prac i skierowanie ku praktycznemu pożytkowi. Ustalenie pisowni jest potrzebą gwałtowną. Tymczasem prof. Malinowski ma ułożyć instrukcję i kwestjonarz dla zbierających materjały do djalektologji polskiej.

× Gazety niemieckie podają ciekawe cyfry o wzroście wydawnictwa i jego kierunku w Niemczech od roku 1871 do 1876. Dzieł teologicznych w r. 1871 wydano 1362 a w roku 1876—1146; geograficznych i historycznych w 1871 roku 1139 w roku 1876 tylko 983, pedagogicznych i szkolnych 1059—1629; belle-trystycznych 1335—1635; jurysprudenckich i politycznych 1052—1329; przyrodniczych 579—818; lekarskich 459—703; matematycznych i astronomicznych 144—190; militarnych 251—339; handlowych 453—531; technicznych 206—386; agronomicznych 339—443. Charakterystycznym jest fakt, że gdy przed 20 laty dzieła teologiczne składały ¼ część wszystkich wydań w Niemczech, obecnie stosunek ten coraz większej ulega zmianie na niekorzyść teologji.

Nekrologja.

† W piątek dnia 6-go lipca r. b. o godzinie **11-tej** rano, w siódmą rocznicę pogrzebu, w kościele Ś go Karola Boromeusza na Powązkach, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Nepomucena **Rolbieckiego**, na którą pozostała wdowa i syn, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† Dnia 6-go lipca to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Eustachego **Dzierzbickiego**, odprawioną będzie w kościele Ś go Krzyża o godzinie **10-tej** rano, Wotywa żałobna za spokój jego duszy, na które zaprasza się; Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11102—

† W piątek to jest 6 lipca, w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Narzymskiego**, odbędzie się o godzinie **9½** z rana, w kościele Ś-go Ducha przy ulicy Freta Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się Familję i Znajomych. —11112—

† Dnia 7 b. m. w sobotę, jako w czwartą rocznicę pogrzebu doktorâ Michała **Biruntowicza**, w kościele powązkowskim o godzinle **10-tej** z rana, odbędzie się Wotywa, na które żona zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —11044—

† Ś. p. Teresa z Kontkiewiczów **Kryńska**, wdowa po urzędniku, w wieku lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 4 lipca r. b. przeniosła się do wieczności Stroskana córka wraz z zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w piątek, to jest dnia 6 lipca o godzinie **11 tej** rano odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **7-mej** po południu na cmentarz powązkowski. —11168—

† W dniu 25 czerwca r. b. w Skierniewicach, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności ś. p. Józefa **Bouffałł**, panna, córka nieżyjącego Onufrego i Antoniny z Kolińskich Bouffałłów, obywateli guberni grodzieńskiej. Pochowana na cmentarzu przy kościołku Ś go Stanisława w Skierniewicach, w dniu 27 czerwca. Nieobecni Krewni, Przyjaciele i Znajomi niech westchną za spokój tej czystej i pięknej duszy. *M. K.* —11110—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Petersburg*, 5 lipca. Główno-dowodzący kaukazką armją, telegafuje z pod Karsu pod dniem 4 m b. m.: „Wczoraj oddział ochotników artylerzystów z trzema oficerami, wsparty przez strzelców derbenckiego pułku piechoty, w miejscu widzialnym z twierdzy dostał się do nieprzyjacielskiej baterji i rozbił dwa działa a zagwoździł trzecie. Pomimo ognia z fortów i silnego ognia z broni ręcznej, nadbiegłej na miejsce nieprzyjacielskiej kawalerji, strata nasza w tej śmiałej sprawie wynosi tylko: 4 zabitych i 22 ranionych żołnierzy. Raniony także sztabs-kapitan Nielubisz.“

Przegląd polityczny.

Ważnym wypadkiem ostatnich dni jest zajęcie dawnej bulgarów stolicy,—Tirnowy; ważnym ze względów strategicznych, gdyż przedewszystkiem podaje ono punkt oparcia dla dalszych operacji skierowanych czy to na wschód ku frontowi czworoboku Ruszczuk-Szumla czy na południe w dolinę Marycy.

Z Tirnowy do Ruszczuku prowadzi droga przez Bielę, długości około 90 kilometrów, do Szumli zaś przez Osman-Bazar wynosi 170 kilometrów, czyli 9 dni marszu, a w „dolinę röi“ (Tundża) pod Kasanlik przez Schipka Bałkan 90 kilometrów drogi; z Kasanlika zaś w południowo-zachodniem kierunku prowadzi droga do Filipopola, nad Marycę i do kolei Stambulskiej. Druga w przeciwną stronę wiedzie do Adrjanopola. Widzimy więc, jak Tirnowo ze względów komnnikacyjnych dla celów wojskowych ważnym może być nabytkiem.

Ks. Czerkaski, jako zamianowany gubernator ma tam nadto rozpocząć reorganizację polityczną prowincji, a jednoczześnie uformowany w Plojeszti legion bulgarski rozpocznie zapewne swoją missję militarną.

W przeciwstawieniu z wiadomością tureckiego pochodzenia o bitwach pod Bjelą telegrafują z Bukaresztu, że żadnej bitwy w tem miejscu niebyło, wszelako sama depesza urzędowa powiada o trzech potyczkach na drodze Sistowo-Tirnowskiej; łatwo tedy być może, iż zaszła w doniesieniach tureckich pomyłka co do geografji.

Neues Wien. Tagblatt zamieszcza telegram z Turn-Sewerynu pod datą 3-go lipca donoszący, iż w nocy 1-go b. m. pod Czetate (powyżej Kalafat-Widdyń), część armji rumuńskiej przekroczyła Dunaj. Podobno 2000 przedostało się na brzeg bulgarski. Starcia nie było żadnego, jednakowoż spodziewaną jest potyczka pod Florentynem (12 kilometrów powyżej Widdynia). Pod Grują (naprzeciw ujścia Timoka), budują most dla głównego korpusu armji rumuńskiej.

Presse donosi o podpisaniu zaczepno-odpornego traktatu między Rossją a Rumunją. Podobny traktat ma być także zawarty między Rumunją a Serbią.

Ks. Karol i minister Bratianu udali się do Turn-Sewerynu, aby osobiście towarzyszyć przekroczeniu Dunaju.

Schl. Ztg. pisze w tym względzie.

„Zadanie armji rumuńskiej nie jest wcale tak łatwe, szczególniej jeżeli jej nie będzie wolno dotknąć terrytorjum serbskiego, które ma zawarowaną neutralność. Sądzimy, że przy tem bez naruszenia tej neutralności ze strony rumuńskiej nie obejdzie się, i że ks. Karol swoje wojska na lewy, zachodni brzeg Timoka przeprowadzi, ażeby z niemi dopiero pod Bregową, albo dalej jeszcze wejść na ziemię bulgarską. Chcąc uniknąć spotkania z Osmanem-baszą, który rozporządza korpusem 30—38000-cznym, mogącym rumunów w razie niepowodzenia wcisnąć w kąt ujścia Timoku do Dunaju, potrzeba będzie narazić się na ewentualność, którą zapewne między sobą książęta: Karol i Milan za widzeniem się w Bukareszcie odyskutować musieli“.

Jakie stanowisko zajmie Austrja, i jak uważać zechce podobne ustępstwo ze strony Serbji, nie chcemy przed czasem rozsądzać. *Presse* donosi, iż rozporządzenie ministerjalne zabrania wywozu koni z całej monarchji Austro-Węgierskiej nie podając przyczyny tak wyraźnej jak np. Niemcy, które tłómaczą się, że chodzi im o zachowanie dobrej rasy w kraju dlatego wydały podobny zakaz.

Anglja flotę morza śródziemnego wysłała do Besika zapowiadając ewentualne wzmocnienie tejże. Ale zapewniono znowu, że ta demonstracja niema wcale na celu niesienie pomocy Turcji, ale bądź-co-bądź zwraca ona tem bardziej uwagę w chwili w której coraz gorsze wiadomości nadchodzą ze Stambułu. Do *Köln. Ztg.* donoszą ztamtąd, iż Savfet-basza wyrazić się miał: „zawrzemy pokój przy warunkach, dających się tylko przyjąć, wszelako liczymy zawsze jeszcze na pomoc Anglji.“

„W Seraskieracie popłoch, pisze *Nord. All. Ztg.*, codziennie odbywają się narady ministrów; pogłoski o podziale wichrzą do reszty przytomność umysłów, i stają w związku z ewentualnem zadaniem floty angielskiej, katastrofa w Stambule nie należałaby do niespodzianek.“

Mimo to wszystko turcy na gwałt zabierają się do obrony, wznosząc spiesznie fortyfikacje. Z Adryanopola noszą o fortyfikowaniu Sofii, Sliwna, Szibka, Filipopola, Adryanopola i Stambułu; ten ostatni na całej przestrzeni od morza Marmora aż po morze czarne ma być pokryty fortyfikacjami.

Presse rozbierając ostatnie zwycięztwa czarnogórców przychodzi do przekonania, że były one rezultatem niekorzystnego położenia, w jakiem Sulejman-basza się znalazł pragnąc koniecznie połączyć się z Ali Saibem.

Powstańcy w Hercegowinie opuszczonej przez turków, zaczynają sobie pozwalać na własną rękę i naśladują baszybuzuków, rabując po drogach chrześcjan, muzułmanów i co się zdarzy.

W Serbji nastąpiło otwarcie Skupczyny więcej niż umiarkowaną mową ks. Milana, w której niema śladu dawnego zapału wojennego. Powiadają, że rząd w Skupczynie rozporządza silną większością.

Z Konstantynopola donoszą, że turcy po bitwie pod Sewinem zajęli stanowisko zaczepne i postępują ku Karsowi, wszelako pewnych wiadomości i potwierdzenia urzędowego niemamy.

Wiadomości telegraficzne.

— *Cetynja* 30-go. — Na południowej granicy Czarnogórza, spodziewaną jest stanowcza bitwa. Na linji między Spużem a Podgorycą, skoncentrowano 35000 turków; przeciw nim stoi całe wojsko czarnogórskie w liczbie 16000.

— *Wiedeń* 30 go. — Podług wieści z Ruszczuka, pod Sofją turcy koncentrują znaczny korpus armji. Z Belgradu donoszą do *Cor. Pol.*, że Serbja ma dostateczną ilość zboża i pieniędzy, nie jest przeto dla tych powodów zmuszoną do zachowania neutralności.

— *Wiedeń* 1 go. — Donoszą do *Montagsrevue*, że Sulejman-pasza i Ali-Saib rozpoczną na nowo kroki zaczepne przeciw Czarnogórzu. Wejdą oni do księztwa połączonemi siłami, pod Żablikiem, na południowschód od Cetynji.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 5-go lipca.

Berlin 4-go. — *Nordd. Zeitung* potwierdza, że ministerjum pruskie postanowiło przy radzie związkowej wnieść zakaz wywozu koni. Zakaz odnosi się nie tyle do ilości wywozu, o ile gatunku. Rasa koni w państwie nie powinna zostać osłabioną. Przyjęcie postanowienia rady związkowej, zapewne już jest przygotowanem przez porozumienie się poufne.

Konstantynopol 4-go. — *Ajencju Havas* donosi: Mehemet-Ali działając obecnie w Czarnogórzu, ma przyjąć dowództwo główne w Tessalji. Turcy dalej prowadzą ruchy zaczepne w Armenji. Z Konstantynopola: Doniesienie ministra spraw zagranicznych do przedstawicieli Porty za granicą, zaprzecza stanowczo i stale nocie publikowanej dnia 15-go z. m. przez ministra rumuńskiego Cogolniceanu w gazecie paryzkiej *La France*, a wystosowanej do ajentów dyplomatycznych zagranicznych mocarstw w Bukareszcie. Dotyczy to twierdzenia, że władze wojskowe i główno dowodzący tureccy, otrzymać mieli rozkaz, nie dawania pardonu żołnierzom rumuńskim, jako też i zapewnień tejże gazety, że wojsko i ochotnicy czerkiescy mordowali pasterzy, dzieci i kobiety.

Paryż 4 go. — Zonilla, Munoz i Laguero wygnani, odstawieni zostali do granicy niemieckiej. Korweta „Reine Blanche“ nie utonęła, lecz miała czas dobić do brzegu.

Konstantynopol 3-go. — Wieczorem (Urzędowe.) Mahmud Damat ma zastępować ministra wojny przez czas jego nieobecności. Na rozkaz Sułtana ministrowie opuszczą swe mieszkania nad Bosforem i przeniosą się do Stambułu aby bez straty czasu mogli się znajdować na wszystkich nadzwyczajnych radach ministerjalnych.

Konstantynopol 4-go. — Dawny poseł turecki w Wiedniu Haidar Effendi mianowany posłem w Teheranie.

Berlin 4 go. — *Provinzial Correspondenz*, powtarzając zakończenie rozkazu dziennego Mac-Mahona do wojsk paryzkich, dodaje że i z tych wyrazów poznać można, jak poważnem jest obecne położenie rzeczy we Francji.

Wiedeń 4-go.—Telegram *Neu Presse.* Konstantynopol 3 lipca. Słychać o wielkiej bitwie przy Maschgerd. Straż turecka odchodzi do armji Dunajskiej.

Warna 2-go. — Do wczorajszego południa nie doniesiono nic ważnego z Sistowy i okolicy. Jazda rossyjska przebiegała drogę od Bieli i Akcair. Patrole tureckie donoszą, że silniejsze oddziały rosyjskie przepływają Jantrę w niższym jej biegu, prawdopodobnie nadciąga główny obóz rosyjski wprost przeciw Tirnowy. Na tej drodze spodziewaną jest ważniejsza bitwa, jak tylko rossjanie w wystarczającej liczbie przejdą Dunaj. Przypuszczają, że nastąpi jeszcze jedno przejście pomiędzy Ruszczukiem i Silistrją. Ruszczuk bywa codziennie bombardowany po kilka godzin z rzędu.

— W dniu 8-mym lipca r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 z rana, zaraz po ukończonej Wotywie, w kaplicy tutejszej Archikonfraterni Literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 56 (370), kwartalne posiedzenie ogółu Członków pomienionej Archikonfraternji, na które Seniorowie JW. Protektorów i szanownych współbraci uprzejmie zapraszają. —1—2—

— Utrzymujący Szkołę Czteroklasową Realną Męzką prywatną z pensjonatem i oddziałem przygotowawczym przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszna NNra 5 i 1 w domu W-go budowniczego Jana Heiirich, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie decyzji Jaśnie Wielmożnego Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 21-go czerwca (3 go lipca) r. b. za Nr 5373, przy wyżej wspomnionej szkole z początkiem przyszłego roku szkolnego 1877/8, otwarte zostaną dwie klassy wyższe V i VI, a tym sposobem pomieniona szkoła zreorganizowaną zostaje na Szkołę Sześcioklasową z całkowitym kursem szkół realnych z oddziałem zasadniczym Okręgu Naukowego Warszawskiego. Zapis dawnych uczniów i przyjmowanie nowych kandydatów, jak również pensjonarzy rozpocznie się *w wyżej wspomnionym Zakładzie i lokalu*, z dniem 4 (16) sierpnia r. b.; kurs zaś nauk otwartym będzie dnia 9 (21) b. m. i r. Rodzice i opiekunowie młodzieży informować się mogą w kancelarji zakładu codziennie od godziny 9-tej z rana do 7-mej wieczorem.

Przełożony Szkoły b. Inspektor Szkół Rządowych, Radca Kollegialny *Józef Górski.*

—11161— 1—6

— ***13-ma ważnemi ćwiczeniami*** wszelki charakter pisania osób płci obojga zmieniam ***na piękny i czytelny.*** *R. Krajewski* wyższy nauczyciel kaligrafji. Nowy-Swiat Nr 58. —11016—

— **Szkoła 3 klasowa** St. Gargulskiego, *przez czas wakacji* przyjmuje uczniów przychodnich, pensjonarzy i półpensjonarzy, celem przysposobienia do gimnazjów lub szkół prywatnych, Święto-Krzyzka Nr 34 (róg Zielnej.) Z d. 8 lipca zakład ten przeniesiony zostaje na ulicę Marszałkowską Nr 28 (róg Chmielnej.) —11159—1—3

— **Uczeń klasy V gim. realnego i Uczennica klasy V** gim. żeńskiego, pragną przez czas wakacji, według programu rządowego, przyspasabiać uczniów i uczennice do zdawania egzaminów. Wiadomość Święto-Krzyzka Nr 34 (róg Zielnej) w szkole męzkiej. —11160—1—3

— **Huta szklana Krasocińska** egzystująca kilkadziesiąt lat w dobrach podpisanego, dotąd wyrabiała jedynie wyroby zwyczajne, obecnie zupełnie przeistoczoną została tak, że wyrabia szkła lepszego gatunku, a mianowicie: na szyby, na apteczne potrzeby, cylindry i różne przybory do lamp, butelki i inne t. p. wyroby, po cenach umiarkowanych. Wszelkie zamówienia przyjmują: Skład główny założony z temi wyrobami na Grzybowie, w domu P. Prywesa, dawniej Haberfelda pod Nr 1103b i w kantorze podpisanego przy ulicy Orlej pod Nr 2.
1—3—11145— *B. Guranowski.*

— Kancelarja Władysława Juszyńskiego adwokata przysięgłego, przeniesioną została na ulicę Miodową Nr. 16, 2 gie piętro od frontu. —11151—

— **Sklep narożny w Hotelu Europejskim** rozdzielony został na dwa oddzielne sklepy z osobnemi wejściami. Do każdego z nich dołączoną będzie antresolka i piwnica.

PP. Handlujący, których żądania mniejszego lokalu sklepowego, nie mogły być zaspokojone po wynajęciu sklepów frontowych, będą mogli obecnie nająć sklepy rozmiarem i ceną odpowiednio do ich potrzeb. Bliższych wiadomości zasięgnąć o warunkach dowiedzieć się można w Hotelu Europejskim mieszkania Nr 3-ci, w godzinach rannych od 9-tej do 12-tej codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.
5—6 —10478—

— ***Bank Polski*** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek dopełnienia formalności, określonych postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) czerwca 1865 r., oraz, że gdy w terminie ubiegłym od daty ogłoszeń, poczynionych o zagubieniu certyfikatu, wydanego za Nr 111 na imię panny Marji Brajewicz, na złożone w Banku rs. 8,850 listami likwidacyjnemi, takowy certyfikat dotąd Bankowi przedstawiony nie został, Bank Polski zatem, stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów rzeczony certyfikat za Nr 111 umarza.

Vice-prezes Banku *J. Higersberger.*

Naczelnik kancelarji *A. Rajzacher.*

1—1—11147

— ***Bank Handlowy*** w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 1 (13) lipca r. b. przyjmować będzie talony: ***Listów Zastawnych Rossyjskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Ziemskiego Ser. I-ej*** do wymiany na nowe arkusze kuponowe.

Talony złożone być winny przy specyfikacji numerów porządkiem ułożonych, sporządzonej w trzech egzemplarzach, z których jeden przez kasę banku poświadczony, zwrócony zostanie interesantom i służyć będzie jako dowód przy odbiorze nowych arkuszy kuponowych. 1—1—11146

— **Dr Daniel Landau** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska 16. —11099—2—6

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 5-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	139.05—20—35—50	139.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.46—45½	9.47	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.50—25	113.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	112.65—80	112.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	94.30 50 75	94.90	94 60
„ „ „ „ małe	—	94.90	94 60
Listy zast. m. War. serji I	—.	87.75	—.
„ „ „ serji II	87.45	87.60	87.30
„ „ „ serji III	—.	—.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	79.	—.
„ „ małe	83.25 35 40	83.50	83.20
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	109.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	206.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	74.50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	122.	120.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	107.	106.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	237.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	237.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	235.	230.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 14 4/9 nowych 18 1/18 zastawnych m. Warszawy ser I i II 1?0 5/9 m. Łodzi 88 8/9 listów likwidacyjnych 37 7/9 obligów skarbowych 104 2/5 pożyczki prem I-ej emisji 238 9/10 II-ej emjsji 155 3/5

Monety. Półimperjały rs. 7.81 — 7.78 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.61 — 7.58 marki niemieckie rs. — kop. 46 3/4 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4. guldeny austr. rs. 76.

Do ineresu

korzystnego od lat 15 egzystującego, poszukanym jest młody człowiek z kapitałem około 3,000 rs. jako wspólnik, któryby jednocześnie mógł być czynnym w temże interesie, wiadomość bliższą powziąć można w składzie cygar P. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.
2—3—10922

KOLONJA

przeszło 90 mórg gruntu mająca, z oddzielną hypoteką gubernialną, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, w odległości wiorst 20 od Warszawy, pomiędzy szosą i koleją żelazną położona, dla stosunków familijnych, z inwentarzem żywym i martwym, oraz obsiewami, jest każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość u Jana Mielech, Komisarza Sądowego, ulica Świę-Jerska Nr 14 i u Juljana Bagińskiego rządcy domu Nr 15 przy ulicy Miodowej.
—10961—2—2

Do sprzedania zupełnie nowe:

Suknia jedwabna czarna i Gabryela fioletowa

wełniana, na osobę szczupłą średniego wzrostu. Żórawia Nr 27 a, 3-cie piętro od frontu, mieszkania 7.—Tamże do wynajęcia na dwa miesiące **duży pokój** z umeblowaniem i usługą.
—10801—2—2

POWIDŁA WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½.
Drugi gatunek funt po kop 15.
Poleca Handel
Braci Wróbel,
obok Kościoła Świętego Krzyża
20—0 — 6556 —

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 33.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami.
—7536—23—36

Są do sprzedania:

Szafy olszowe

politurowane, z szybami, zarazem Bufety w częściach, także politurowane z jesionowemi blatami, stosowne do różnych towarów. Wiadomość u Rządcy domu, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412 lit. a.
—10799—3—3

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że przyjmuje się obstalunki na

SZYNY

w różnych rozmiarach, które do budowli są użyteczne, po umiarkowanych cenach. Wiadomość w składzie żelaza S. Prywes, dawniej pod firmą G. Eisenmann.
—10977—2—3

DOM

do sprzedania na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość bliższa: Plac Ś-go Aleksandra, w składzie mydła i świec Kozieńskiego Nr 3.
—10861—2—3

MAGAZYN Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 70 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.
42—0 — 15864 —

Potrzebną jest

Panna

posiadająca znajomość kroju i szycia krawieczyzny, do domu prywatnego na parę tygodni, proszę się zgłosić, **ulica Królewska** Nr 25, pod Nr 1 mieszkania
—11114—1—1

Młody Człowiek,

po ukończeniu siedmiu klass Wojennej Gimnazji, życzył by sobie udzielać lekcji godzinami. Osoby interesowane mogą się zgłosić pod Nr 2 nowy ulica Hoża, Nr 12 mieszkania, w domu p. Rybińskiego.
—11103—1—2

RZEPAK

kupuje Skład oleju Fabryki Łotoszyńskiej, Plac Zamkowy Nr 103/32.
—10504—5—6

Przyjmuje do reparacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. 1351—



Za bezcen do sprzedania

Dwa Fortepiany,

mało miejsca zajmujące, o 6 i 7 oktawach, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 9.
—10671—2—3

Do sprzedania zabardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowy i mahoniowy, rypsem kryte, oraz para **Szaf orzechowych**, Komody, Stoły, Łóżka, Stoliki do kart i t. p. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u stolarza, niedochodząc Żórawiej.
—9501—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

zaraz, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Bednarskiej Nr 9 nowy. Wiadomość na miejscu.
2—2—10910

W m. Łowiczu przy ulicy Nowy-Rynek, są do sprzedania

Dwa Domy,

murowane, piętrowe, pod warunkami bardzo przystępnemi, albowiem cena dobrowolnie umowiona, może być wypłaconą w połowie, a druga połowa może pozostać na hypotece, na lat 10, z procentem prawnym Domy te znajdują się w dobrym stanie, mają przynależną oficynę piętrową murowaną, zabudowania gospodarskie i ogród warzywno owocowy, wychodzący na ulicę Podrzeczną. Można kupić obydwa domy razem lub oddzielnie. Bliższe informacje udzieli Księgarnia R Oczykowskiego w Łowiczu.
—11109—1—1

SIODŁO DAMSKIE

mało używane, do sprzedania przy ulicy Podwale, domu Nr 16, mieszkania 8
—11095—1—3

Niewielki Majątek Ziemski z lasem i łąką,

do sprzedania na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość, ulica Karmelicka Nr 2, w kawiarni.
—11098—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jesion. kretonem krytych,Stolik do kart i biurko za rs 50. Suknia jedwabna z tuniką i dwoma stanikami niebieska za rs. 35 i atłasowa seris za rs. 12. Wiadomość, ulica Biała Nr 6, mieszkania 2.
—10759—3—2



Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. P. Krala i Sejdlera, gdzie Fabryka Fortepianów pod Nrem 67 nowym
—10507—4—6



WYPRZEDAŻ zupełna Magazynu Mebli,

z powodu śmierci właściciela, wyprzedaje się całkowicie lub też częściowo, po cenie kosztu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6 vis-à-vis kościoła Ś go Krzyża
4—6—10640

Potrzebni są:

Rządca domu, a na wieś Ekonom i Leśniczy,

obydwaj z dobremi świadectwami Wiadomość udzieli stróż Kazimierz, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
—11148—1—3

Do sprzedania:

dwie kołdry atłasowe mało używane, zwierciadło, taca, imbryk, miednica, Fragetowskie, szkło rozmaite, filiżanki porcelanowe. Elektoralna Nr 33, mieszkania 8.
—10848—2—2

Do sprzedania:

duża **szafa** rozbierana do sukien, stół jesionowy, ceratą kryty, sofa i t. p. Widok Nr 3 drugie piętro.
2—3—10935

Po cenie kosztu do sprzedania

POWOZY

nowe i odnawiane, miejskie i podróżne, mocne i gustownie wykończone i **Welocyped** dwukołowy. Elektoralna Nr 3, wprost Banku Polskiego, w fabryce Żagowskiego.
—10943—2—3

Są do nabycia

Dwie Dorożki

w bardzo dobrym stanie, z końmi, zaprzęża, numerem i liberją, oraz stajnie i wozownie do wynajęcia. Nowolipie Nr 59. Wiadomość u Rządcy domu.
—10565—3—4

Są do sprzedania

Dwa Garnitury,

jeden używany mahoniowy, drugi orzechowy, przy ulicy Żórawiej Nr 10 i inne meble.
—11104—1—1

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—44—0—3494—

Ważna Wiadomość!

dla fabrykantów i przemysłowców, do sprzedania **Lokomobila** stojąca, 6 cio konnej siły, mało używana i sikawka poznańska do ognia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 11 nowy (1076) obok pałacu Kronenberga.
3—3—10634

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone.

—9709—7—0

Przy Fototypji i Chemigrafji L. KRAKOWA

Nowolipki Nr 3,

otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.

Oddział portretowy.

Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu.
-8898—12—0

Jadącym do Petersburga,

polecają się tanie i wygodne u zacnej osoby pokoje umeblowane, kuchnia i usługa polska. Róg Sadowej i Bolszoj Podjaczeskiej, dom Durdina Nr 24 (61) mieszkania Nr 5.
3—3—10705

W dobrach Grodzcu, leżących pomiędzy stacjami Drogi Ż. W. W. Dobrowa i Sosnowiec, w bliskości zakładów Górniczych i hutniczych, oraz miast Będzina i Czeladzi, jest do wydzierżawienia

Browar Piwny

z wielu dogodnościami miejscowemi, jako to: napływem wody źródlanej, łatwością opału z kopalni miejscowej węgla, a głównie w pośród znacznej ludności Można się zgłosić do administracji dóbr Grodzca. p. stacja Dąbrowa.
—10701—3—3

KUCHARZ

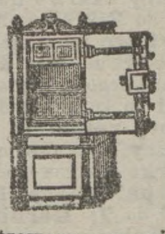
francuz, posiadający chlubne świadectwa, który w kuchniach pierwszych rodzin arystokracji francuskiej i niemieckiej pracował, szuka w Królestwie lub Cesarstwie zajęcia. Adresa uprasza składać pod lit. A. B. w Red. Kur.
3—3—10680

ESSENCYA



poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pęzelkiem kop. 50. Skład Główny ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie **WW. Galle.**
—10239—6—6

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 19—24—7535

Dwa Łóżka mahoniowe,

za cenę 38 rubli i **Kuchnia naftowa** za 12 rubli, o trzech fajerkach i pięć naczyń do tego, Leszno Nr 18, od godziny drugiej do piątej, Nr mieszkania 26.
—10953—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, duży, suchy, dogodny. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 7, wiadomość u stróża.
— 11099 —1—3

Mieszkanie

z osobnem wejściem dla jednej przyzwoitej osoby zaraz, lub od S-go Michała. Nowe-Miasto Nr 29, gdzie Apteka, drugie piętro od frontu.
—11093—1—3

5 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, z dwoma wejściami, od frontu na dole, rocznie za cenę rs. 450, przy ulicy Wspólnej Nr 18.
—11143—1—6

MIESZKANIE

czasowo, przy porządnej familji, dla kobiety, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Chmielna Nr 48. mieszkania 33. — Tamże **Obiady prywatne.**
—11121—1—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji dla osoby płci żeńskiej. Ulica Leszno Nr 2, na pierwszem piętrze, wiadomość u stróża.
—11124—1—3

5 Pokojów

pięknie umeblowanych, z fortepianem, pasaż, kuchnia ze stajnią i wozownią, lub bez tych, do najęcia od 15 Lipca, za rs. 100 miesięcznie.—Wiejska Nr 7.
—11126—1—3

Jest do najęcia

Mieszkania Letnie

składające się z dużego pokoju i kuchni w pierwszym Grochowie, przy pomniku, za cenę miesięczną rs. 5. Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 5 domu, mieszkania 21.
—11105—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z Dystrybucją i Norymbergszczyzną, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 5.
—11125—1—3

Podaje się do wiadomości, że jest

Sklep z Wiktuałami

i wszelkiemi utensyljami do odstąpienia, przy ulicy Przejazd Nr 13 i róg Nowolipia.
—11117—1—3

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam niniejszym, że żadnych kwitów niewystawiałem, a wszelkie kwity z podpisem moim, które w obiegu być mają są fałszywe i kroki prawne przeciwko sprawcom przedsięwzięte zostały. — **Apolonia Rabińska** właścicielka kolonji Mrozy.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia, że w myśl § 48 przepisów porządkowych, począwszy od d. 1 Lipca r. b., transporty drzewa opałowego nie będą przyjmowane do przewozu inaczej, jak tylko za uiszczeniem z góry opłaty przewozowej. —11017—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne mężkie od rs. **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10 ; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 — 8938 —

OSOBA

młoda, zreczna, uprzejma, potrzebną jest do sprzedaży do magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr. 2. 2—3 — 10851 —

GORZELANY

bezżenny w fachu swym dokładnie wykwalifikowany, z parnikiem konstrukcji p. Friedla i machiną parową praktycznie obznajmiony, posiadając dobre rekomendacje, poszukuje posady. Wiadomość udzieli p. Wadzyński w kantorze fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein, ulica Ś-to Jerska w Warszawie.
2—3—10829

Do dóbr Siecien pod Płockiem, potrzebny jest wykwalifikowany

Gorzelany,

oferty adresować do dóbr Siecień, stacja Płock.
2—3—10914

Potrzebną jest rodowita

Francuzka,

dla dawania lekcji za mieszkanie Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 9 (przy koszarach), mieszkania Nr 9. —10319—2-2

Po rs. 1 kop. 20 od roboty Sukni.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 18 nowy, w bramie po prawej stronie, w korytarzu, pierwsze drzwi na lewo, przyjmuje do roboty Suknie od rs. 1 kop. 20 i wyżej, oraz wszelkie roboty po cenach najniższych. Za staranne odszycie i aukuratność zaręczam.

Adela Tarasowska.
—10880 -2—2

Potrzebni są

Uczniowie

do Składów Płótna, Haftów i Bielizny Jarockiego i Kwaśniewskiego, którzy ukończyli najmniej klas cztery, pierwszeństwo mieć będą mówiący po niemiecku. —11119—1—1

Rządca Dóbr

z Księztwa Poznańskiego, doświadczony we wszystkich Branżach, Gospodarstwem zajmujący się samodzielnie i posiadający jaknajlepsze świadectwa, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Ogrodowa Nr 17, 2-gie piętro. —11030—1—3

UCZEŃ

klasy 8 mej Gimnazjum V go, pragnia wyjechać na wieś, na czas wakacji, dla przygotowywania uczniów do szkół publicznych. Ogrodowa Nr 33, w sklepie u p Gendka.
—11096—1-1

Rs. 1,500

potrzebne zaraz na hypotekę domu murowanego w celnem punkcie położonego, na spłatę, takiejże sumy. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58 A, przy ulicy Marszałkowskiej. 3—3—10939

Osoba Młoda,

wyjeżdżająca w tych dniach na kuracją do Nowego Miasta na 6 do 8 tygodni, chce wziąść na swój koszt **Panienkę** z dobrem wychowaniem, w wieku od 13 do 15 lat. Reflektanci zechcą się zgłosić do właścicielki domu Nr 44 przy ulicy Chmielnej, w godzinach od 10 do 1 w południe. —11014—2—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją do sprzedaży pieczywa. Wiadomość, ulica Nowomiejska, wprost Podwala Nr 22, w sklepie pieczywa. —11149—1—2

MAMKA

młoda, bronetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki M. Romańskiej. Ulica Waliców Nr 16.—Tamże jest **pokój** dla osób spodziewających się słabości.
—11150 -1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Ulica Mostowa Nr 13. —11132—1—1

Życzący sobie wziąść stołowanie Oficerów

Pruskiego pułku, mogą o warunkach dowiedzieć się w obozie tegoż pułku na mokotowskiem polu, w oficerskim klubie, codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu.
—11144—1—3

Ktoby miał do sprzedania

DOM

w Warszawie, położony w Cyrkułach 7, 8 lub 9, w szacunku od 7-miu do 10 tysięcy rubli, na dogodnych warunkach, raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. Z. A. —11100—1—3

Jest do sprzedania

Stolik Jeometryczny

Dyobtra, Niwelka, Bósol do stolika i Stangielcerkiel. Wiadomość ulica Chmielna, wprot Zielnej Nr 33, stróż miejscowy Józef mieszkanie wskaże. —11106—1—2

Z powodu żałoby, jest do sprzedania **Suknia** nowa czarna wełniana matlase, na osobę dobrego wzrostu, za cenę rs. 30, granatowa, materjał szalina, za cenę rs. 12, **Kapelusz** czarny model, bardzo gustowny, za cenę rs. 6. Widzieć można rano od godziny 10 do 2 w południe. Ulica Leszno Nr 40, mieszkania 3, pierwsze piętro. —11153—1—3

Jest do sprzedania



POSESJA

drewniana przy ulicy Chłodnej, w dobrym punkcie, z ogrodem i obszernym placem do budowania, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8, u p. Bulikowskiej, od godz. 5 do 7 wieczorem.
—10908—2—2

6. Ulica Czysta 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI.

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli.

SERWETY

w wielkim wyborze,

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na Łóżka

CHODNIKI ANGIELSKIE

KRETONY

na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane i na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane.

2—3 — 11015 —

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

KOLONJA

w blizkości dr. ż. Mińsk, składająca się z 20 mórg (300 prętowych), z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi,—ogród owocowy i warzywny, sadzawki zarybione i lasu młodego kawałek, oraz dwie krowy, para byków i jedna klacz, za cenę stałą rs. 1,600. Wiadomość, ulica Królewska Nr 23, w Zakładzie Stanisława Tuszyńskiego. — Z właścicielem można się widzieć do Wtorku. —10838—2—3

Kantor Wekslu Adama Zweigbaum

przy rogu ulicy Granicznej pod Nr 971 (16)

Assekuru'e Rosyjskie 5% Pożyczki Premjowe, tak 1-szej jak i II-giej emissji po

35 kop.

2-3 — 10909 —



Sprzedaż. Wynajęcie.

W składzie A. WERNER,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16,

Fortepiany

z mechaniką angielską i wiedeńską, oraz **PIANINA i HARMONJE** pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.
—8623—6—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszonego systematu Hugona, o sile 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 14—0

Dentysta Francuz A. Mercère

przyjmuje z chorobami szczęk i zębów plombuje metalem i złotem, wykonywa aparata dentystyczne, podług nowego systemu, ulica Hr. Berga Nr 11.
—10353—

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.

Porcelanowe Puszki do Lodów,

oczekiwane przez PP. Cukierników, nadeszły już do Kantoru F. J. Sulczewski et Comp., Żelazna Brama Nr 3.
6—6 — 1'383 —

Kantor Bankierski

Maurycego Nelken

w WARSZAWIE

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że biuro Kantoru mieszczące się dotychczas przy ulicy Krakow.-Przedmieście Nr 77, z dniem 8-ym Lipca r. bież., tymczasowo przeniesionem zostaje do obok położonego domu, Krakowskie-Przedmieście Numer 75. 4—6 —10897 —

Z powodu przeniesienia Kantoru na ulicę Orlą Nr 2 nowy, wyprzedają się po cenie kosztu

Kapelusze Mężkie

SŁOMKOWE

po rs. 1 kop. 20.

w Kantorze **F. J. Sulczewski et Comp.,** Żelazna Brama Nr 3, dom W-go Zweigbaum. 2—3 —10975 —

DUŻA PAKA

od fortepianu, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 32. Wiadomość w oficynie pod Nr em 15. —11129—

Sklep większy artykułów spożywczych

do odstąpienia. Wiadomość, Leszno Nr 40A, w sklepie z mąką. —9914—6—6

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL,

złożony z 6 pokoi dużych, z przedpokojem i kuchnią, na 1 m piętrze, za cenę umiarkowaną. Lokal ten może być podzielony na dwa mieszkania. Przy ulicy Bugaj Nr 2595/6, n 2.
—11002—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюнь 5 Іюля) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 146

Dnia 5 Lipca 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1877 roku.*

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD,** Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

31—0—7301

WYDAWNICTWO

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS

ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE

i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fototypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ."

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu,** przy odbiorze każdego zeszyta oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

21—0 — 19073 —

Wyszedł w tych dniach i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

PAMIĘTNIK

JANA WŁADYSŁAWA POCZOBUTA ODLANICKIEGO

(1640—1684)

przepisał z autografu i przypisami opatrzył

hr. Leon Potocki.

Opisaniem rękopismu poprzedził i objaśnieniem uzupełnił

J. I. KRASZEWSKI.

Bibljoteki Ordynacji Krasińskich Muzeum Konstantego Swidzińskiego

Tom 3-ci. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

4- 6 — 9424 —

Treść 13 Zeszytu Kroniki Rodzinnej:

Proletarjat kobiecy, II, przez dra Jana Olszyca.—Mój pacierz, z teki pośmiertnej Aleksandra Fredry.—Listy z podróży, A. E Odyńca. Korrespondencje: ze Lwowa i Jerozolimy.—Osady rolne i przytułki rzemielnicze w dawnem opactwie Citeaux—B acia rwwale, obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII-go wieku, przez J. I. Kraszewskiego. (Dokończenie). Wiadomości literackie.—Silva rerum.

—10767—1—1

Rs. 150,000

są do ulokowania na warszawskich nieruchomościach na pierwszem miejscu hypotecznem lub też zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, po 10,000 do 20,000 rs. na pojedynczą nieruchomość. Bliższą wiadomość powziąć można u Leona Rotwanda Adwokata Przysięgłego, w Warszawie przy ulicy Stołerskiej pod Nrem 24, zaś po dniu 8 Lipca r. b przy ulicy Miodowej pod Nrem 13.

—10837—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklarację na dostawę w roku 1878, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, od cen szczegółowo w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 570, i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 570 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 —10928 —

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

Henryka Glücksohna,

egzystujący dotąd w domu hr. Potockiego przy Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesionym zostaje do Hotelu Europejskiego, obecnie zaś z powodu niewykończenia tego hotelu, mieścić się będzie tymczasowo od dnia 8 b. m w Księgarni i Składzie Obrazów (olejo-druków) pp. Altenberg i Robitschek Krakowskie-Przedmieście Numer 41—Losy do klassy I, następnej Loterji są już do nabycia. 1—5 —11115 —

Dostawcom dla wojsk mięsa.

6-ty Grenadierski Taurycki Półk, zawiadamia dostawców mięsa, iż 27 Czerwca s s. w Poniedziałek, o godzinie 10 rano, w kancelarji półkowej na Bielanach, odbędzie się licytacja na dostarczenie dla półku mięsa na czas obozu tego roku.—Kaucja rs. 200.

—11035—2—3

Poszukuje się

NAUCZYCIELA

języka francuzkiego na godziny.

Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. K. L. —11001—2—3

O S O B A

posiadająca krój sukien damskich francuzkim sposobem, życzy sobie udzielać lekcje po domach. Teorja może być wykładana w francuzkim i russkim językach. Adresa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —10340—2—2

Młoda Osoba

znająca dobrze gospodarstwo kobiece wiejskie, życzy sobie przyjąć obowiązek. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6.

—10944—2—3

UCZEŃ

potrzebny jest do Apteki w Warszawie, któryby ukończył przynajmniej cztery klassy gimnazjalne. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego.

—10920—2—3

Uczeń

klassy VI-tej przez czas wakacji może udzielać lekcje prywatnie, lub przysposabiać do niższych klass Gimnazjam w Warszawie, lub na prowincji. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresa do Cukierni p. Olszewskiego na rogu Bielańskiej i Długiej, Nr 18 nowy.

—10780—3—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, znajduje się

STANCJA

dla uczni na rok przyszły 1877/8 do szkół gimnazjalnych uczęszczających, w Pałacu Hr. Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Żabiej pod Nrem 472 (policyjnym Nr 4), mieszkania zaś Nr 11. —10853—2—3

Wspólnik

poszukuje się do interesu fabrycznego już egzystującego, z kapitałem od 3 do 6000 rs., procent zaś najmniej 40% zapewnia się. Reflektanci raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera pod lit. X. X. 8.

—10233—10—10

Demi-Place.

Francuz wykształcony, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego teoretycznie i praktycznie. Adresy upraszа się zostawiać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. B.

—11134—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau. Nalewki Nr 41 nowy. —11142—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny Welera et Wilsona. — Tamże przyjmują się **Panny** do nauki, przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, u pani Holler. —11152—

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne. Ulica Śliska Nr 20.

—11050—2—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczna do bielizny. Ulica Ordynacka Nr 6.—**M. G.** —10756—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

uzdatnione do sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Stare-Miasto Nr 10 nowy, 1 sze piętro.

—10981—2—2

W mieście Dębiu gub. Kaliskiej, liczącem 3500 ludności i posiadającem gęsto zaludnioną i zamożną okolicę, wakuje posada

LEKARZA

któryby oprócz chorób ogólnych zajmował się także ginokologją. Wiadomość tamże u właściciela Apteki W. Wilamowskiego.

—10852—2—3

U C Z E Ń

6-tej klassy życzy sobie udzielać korepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjów. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. Ż. —10857—2—3

Upoważniony przez Władzę Szkolną

Uczeń klassy VII-ej,

poszukuje zajęcia korrepetytorskiego. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, mieszkania 22, rano od godziny 8—10 i po południu od 5—6. —11005—2—3

Uczeń, skończywszy 6 klass w szóstem gimnazjum, życzy sobie udzielać lekcje w językach: russkim, łacińskim, greckim, niemieckim i francuzkim, a oprócz tego: w Algebrze i Geometrji. Adres: Plac Ś-go Aleksandra Nr 7 domu, a mieszkania Nr 13, na 1-em piętrze. —10752—2—3



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Pośpieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w skutek znacznego zwiększenia się mojej kljenteli, pragnąc zyskać zadowolenie szerszego koła Publiczności, uznałem za konieczne rozszerzyć zakres mojego przedsiębierstwa przez przyjęcie pomocnika uzdolnionego w bereiterskim zawodzie. Mam nadzieję, iż przez wybór p. **d'ERRI,** który przez ciąg trzyletni u b. Cesarzowej Eugenji, a przez dwuletni u Księcia Karola Rumuńskiego, chlubnie zajmował stanowisko bereitera, odpowiem najzupełniej wymaganiom lubowników konnej jazdy.

Przytem zawiadamiam, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jak najkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia.

3—0 — 10686 —

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

8—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI
po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym.

Kanaus Bursa, wprzód rs. 1 kop 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atłas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 20, teraz rs. 1, szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75, teraz rs. 1 k. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe, szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN
HODZENATOWA i Komp.
Ulica Czysta Nr. 2.

9994—7—11

Są do sprzedania

MEBLE.

Szeslong kryty skórą amerykańską, oraz Kozetki kryte kretonem, z Napoleonkami i bez takowych, za bardzo nizką cenę Ulica Chłodna Nr 23, u Tapicera. —10593—3—3

Potrzebna jest

DZIEWCZYNKA

wieku lat od 12 do 14, na naukę do sklepu, umiejąca czytać po polsku, porządnych rodziców. Wiadomość, w sklepie bielizny E. Blumenthal, ulica Senatorska Nr 461. —10873—2—2

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan"** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 85.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan," Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 80.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, z najlepszych kopalń Szlązkich pochodzących, z odstawą po kop. 95.

Za korzec węgli drzewnych do samowara . . .	rs. 1	kop.	—
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego.	„ 12	„	50
„ „ „ „ Olszowego „	„ 13	„	50
„ „ „ „ Brzozowego „	„ 15	„	50

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

16—0—5372 **F. Łapiński.**

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

133—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Fabryka i Magazyn Mebli

pod firmą

F. OSTASZEWSKIEGO.

Prowadzone przez lat kilkanaście przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1257 (41 nowy) z początkiem Lipca r. z. przeszły na moją wyłączną własność. Przoto postanowiłem Meble po F. Ostaszewskim pozostałe, wyprzedać po cenie kosztu—a prowadząc na swą rękę podobny zakład wraz z pracownią wszelkich wyrobów Meblowo-tapicerskich i Dekoracyjno galanteryjnych przeszło lat 25 pod renomowaną firmą J. M. Niwińskiego. Obecnie powiększywszy takowe mam honor polecić się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności z znacznym doborem mebli, z drzewa różnogatunkowego w najnowszych fasonach i kształtach, do umeblowania od najskromniejszych mieszkań do najwykwintniejszych Salonów, Bouduarów i t. p. jak również urządzanie i dekorowanie z wszelkim komfortem podług najnowszych żurnali, zaręczając za dokładne i akuratne na czas umówiony wykończenie, z czem polecając się, będzie zawsze mojem staraniem, aby swych komitentów pod każdym względem jak najzupełniej zadowolić, a tembardziej iż po cenach jaknajprzystępniejszych. — Tyloletnia praktyka moja, postawiła mnie w możności obsłużenia dobrem wykończeniem wyżej wspomnianych robót, ciesząc się nadzieją, iż Szanowna Publiczność pokładająca we mnie zaufanie, zechce nadal użyczyć swych łaskawych wzdlędów. Z uszanowaniem **J. M. Niwiński.**

3—3 — 10636 —



Nowo założony Magazyn Mebli mało używanych.



Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecam łaskawej pamięci. —9259—2—6

CIECHOCINEK.

Mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka, że z dniem 1 Maja r. b.—jak lat poprzednich otworzoną została ekspedycja **wód naturalnych** z swego składu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 11 egzystującego. Wody wydają się zimne i ogrzewane, oraz serwatka. Na abonament zapisać się można w **Aptece** mojej w **Warszawie** lub też na miejscu w Ciechocinku u zarządzającego ekspedycją. **H. Kucharzewski** Mag. Farm.

4—6 — 10696 —

Zakład Fotograficzny

pod firmą

A. PUCIATA,

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal) wprost Chmielnej.

Zakład powyższy po zastosowaniu pewnych nowych sposobów, staje w możności wykonywania wszelkiego rodzaju fotografji, **po niepraktykowanie nizkich cenach:**

1. **Tuzin biletów** po cenie od rs. 1 k. 20.
2. **Fotografje z obrazów, rzeźb, sztukaterji, odlewów, gipsów, modeli** i t. p., po cenie od 50 kop. za zdjęcie.
3. Zamówienia na zdjęcie fotografji z nadgrobków na wszystkich cmentarzach pod Warszawą, przyjmują się jak dotychczas po 3 ruble.

W tymże zakładzie przyjmują się uczniowie.
—11122—1—6

Wyprzedaż rozmaitych MEBLI

w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego. Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś go Ducha, w trzecim podwórzu na prawo.
—11140—1—8

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy adamaszkiem kryty, Szafa jesionowa rozbierana i sprzęty domowe. Ulica Wielka Nr 13 nowy, prawa oficyna, na 2 piętrze, Nr 40 mieszkania. Do obejrzenia w godzinach od 10 rano do 5 po południu.
—11118—1—2

DO SPRZEDANIA:

Łóżko jesionowe, dwie komody i szafa kuchenna, wszystko w dobrym stanie, za nizką cenę. Wiadomość, ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 3. —11108—1—1



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, szeslongi, szafy, szafki, komody, kredensa, stoły, stoliki, biurka, biurka, fotele, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 9, w podwórzu na lewo. —11136—1—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu. Ulica Nowy-Świat Nr 24, wiadomość u stróża Stanisława.
—11130—1—3

Kupuje Garderobę

małą używaną, ktoby miał, niech się zgłosi na ulicę Freta pod Nr domu 41, mieszkania 12.
—11127—1—3

Akuszerka na Pradze.

Osoby spodziewające się słabości, mogą u mnie znaleźć troskliwą opiekę każdego czasu. Ulica Targowa, dom W-go Krupeckiego Nr 149. —10619—4—6

Mieszkanie

do wynajęcia od 8 Lipca 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z piwnicą i komórką, za rs 225 rocznie, przy ulicy Piekarskiej Nr 5. Wiadomość u stróża na miejscu. —11009—2—3

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, na żądanie może być i kuchnia, jest do wynajęcia zaraz, na miesiąc lub dłużej, przy ulicy Wielkiej Nr 16, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 13. —11137—1—1

Do odnajęcia na czas od dnia 8 Lipca do końca Sierpnia r. b

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, z kuchnią i przedpokojem, na Lesznie w bliskości Saskiego ogrodu, Nr 49 domu, mieszkania 12, na drugiem piętrze. —11111—1—3

DWA POKOJE

umeblowane od frontu, na dole, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Ś-to Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na prawo.
2—3—10918

Sklep

od lat 20 egzystujący, z mieszkaniem, z pieczywem i wszelkiemi artykułami żywności jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany stosunków familijnych pod przystępnemi warunkami. Nowy-Świat Nr 2.
—10212—3—3

LOKAL

jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składający się z 5 ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, dwóch piwnic i góry wspólnej, w domu frontowym przy rogu ulic Muranowskiej i Miłej Szerokiej Nr 21 nowy, gdzie powietrze jest zawsze najczystsze. Lokal ten ma 9 okien od frontu, a 3 od podwórza, ma dwa wchody t. j. jeden elegancki paradny—za bardzo przystępną cenę, bo za 450 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu lub na Nalewkach, gdzie Hotel Londyński, w Izbie felczorskiej p. Świeca. —10972—2—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs 260, jest do najęcia na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 9 Wiadomość w fabryce kwiatów, Królewska Nr 1.
—10995—2—3

W domu Ludwika Hrabiego Krasińskiego pod Nrem 41/1062 przy ulicy Królewskiej, jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

LOKAL

na 1-m piętrze, z oknami i balkonem wychodzącemi na obszerny ogród kwiatowy i owocowy; składający się z przedpokoju z oknem, z salonu dużego, pokoju jadalnego i sypialnego, pokoju dziecinnego, gabinetu i służbowego, z kuchni, korytarza, w którym mieści się śpiżarnia, wygódka i zachowanko ze składem nad temiż urządzonym.—Do lokalu tego należy góra wspólna, piwnica, komórka na skład drzewa, oraz prawo używania spaceru w ogrodzie. Wiadomość w Kantorze Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, Krakowskie Przedmieści Nr 5/410, w biurze tegoż Zarządu, lub na miejscu, u Rządcy domu. —11004—2—3

Przy rogu ulicy Ujazdowskiej i Pięknej pod Nr 1

LOKAL

od 8 go Lipca r. b. do 1-go Kwietnia 1878 za rs. 450, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, góra z ogrodem pięknym. Wiadomość u stróża domu. 2—3—10940

W domu pod Nr 4 przy ulicy Solnej, do najęcia od 8-go Lipca r. b. **2 duże**

SALE

z których jedna z galerją, mająca komunikacją z 3-ma pokojami—oraz Suteryny wysokie mieszkalne. Wiadomość u Zarządzającego domem pod Nr 58 A, przy ulicy Marszałkowskiej. 2—3—10936

Od 1-go Lipca do wynajęcia

POKÓJ

jeden lub dwa z meblami i usługą. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19.
—10183—6—6

Do wynajęcia:

przy ulicy Łuckiej Nr 9, od 1 Lipca **Pokój** z kuchnią i **2 pokoje** z kuchnią, piwnicami, komórkami i górą wspólną, za nizką cenę.
—10784—2—3

Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, z balkonem, zaraz do wynajęcia, naprzeciwko Banhofu W. W. Nr 25, drugie piętro, Aleje Jerozolimskie.
—10946—2—3

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

do wynajęcia od 6 go Lipca do 25 Sierpnia, z meblami i fortepianem—4 pokoje, kuchnia i piwnica. Plac Ś go Aleksandra i róg Książęcej, na parterze. Wiadomość u stróża.
—10958—2—2

Od 8 Lipca w Alei Jerozolimskiej Nr 7, do wynajęcia

Jeden pokój z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu 33 rs kwartalnie.— **Jeden pokój** na dole 21 rs kwartalnie.
—10965—2—3

Zaraz do wynajęcia

Trzy Pokoje

umeblowane,

z kuchnią i usługą, na dwa lub trzy miesiące. Ulica Smolna Nr 13, mieszkania 1.
—11133—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

TRZY POKOJE

z alkową, śpiżarnią wygódką, przedpokojem i kuchnią w Oficynie nowej na 1 piętrze.
2—3—10732

Są do wynajęcia od 8 Lipca dwa

LOKALE

składające się z jednego pokoju o 2 oknach i kuchni o 1, w nowo wyrestaurowanej oficynie, suche, na dole, okna na ogród owocowy. Leszno Nr 67, wiadomość u Rządcy.
—10991—3—3

3 duże pokoje

z balkonem, kuchnią i pasażem, na 1-m piętrze od frontu, po nader przystępnej cenie, przy ulicy Grzybowskiej, bardzo blizko od Ogrodu Saskiego, pod Nrem 15. Wiadomość u właścicielki. —10985—3—3

W każdym czasie są do wynajęcia

LOKALE,

2 pokoje, kuchnia i piwnica, na 1 piętrze od frontu, za rs. 190 rocznie. 1 pokój i kuchnia na dole, za rs 108 rocznie. Wiadomość, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —10621—7—10

Poszukiwany jest

LOKAL

na Fabrykę składający się mniej więcej z 10 pokoi i kilku wozowni. Reflektanci raczą się udać po bliższą wiadomość do Pana N. Balbinder, Nalewki Nr 19. 3—3—10925

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

DWA POKOJE

kuchnia, komórka, oraz pokój, kuchnia i komórka, za cenę bardzo nizką, na dole od frontu, bardzo suche i ciepłe. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Grzybowska Nr domu 64 nowy. —10769—3—6

Większe Lokale

i mniejsze, od 1-go Lipca r. b. z wszelkiemi dogodnościami, są do wynajęcia pod Nr 3 (2764) przy ulicy Lipowej niedaleko Oboźnej, z zlewami, gazem, na każdym piętrze Za nader przystępną cenę. Ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza, wiadomość u rządcy. Na żądanie może być dodana stajnia i wozownia —11045—2-6

Przy ulicy Nowy Świat Nr 1308/56, jest

Mieszkanie

nowoczesne, na 1-m piętrze w oficynie, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, spiżarnia, **woda, zlew** i dwa wejścia, od 7 Lipca r. b. —11041—2—3

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 46, gdzie wodociąg

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, już opróżniony i wyrestaurowany: **Salon, 5 pokoi** z balkonem, kuchnia, schowanka, drwalnia i piwnica. Mieszkanie suche i ciepłe, pokoje prawie wszystkie duże. —11011—2—3

Przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 8, jest do wynajęcia od 1-go Lipca, na 1-m piętrze

DWA POKOJE

lub trzy, z meblami lub bez. Wiadomość tamże. —10697—3—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505c, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r.

Kilka Lokali

o 2 i 3 pokojach z kuchnią, oraz **2 pokoje kawalerskie.** Lokale te są suche i obszerne. Wiadomość na miejscu u Rządcy lub Właściciela przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 1. —10554—5—6

W najpiękniejszej okolicy Warszawy na 1-szej wiorście za rogatką Belwederską, jest do wynajęcia za 120 rubli kwartalnie w ogrodzie

Dom o 7 Pokojach,

ze wszelkiemi wygodami, suchy i ciepły. na każde zapotrzebowanie powozik i koń w miejscu. Bliższa wiadomość, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej w Magazynie Nasion.
6—6 — 10445 -

W MARCELINIE

za rogatką Belwederską, jest do odsprzedania około 200,000 łokci kwadratowych gruntu z drzewami owocowemi kilkunasto letniemi, na wille lub letnie pomieszkania. Nabywać można partjami jakiemi kto sobie życzyć będzie, nie mniejszemi wszakże jak 10,000 łokci kw. Reflktanci raczą się na miejscu porozumieć z właścicielem. 3—3—10220

Do wynajęcia

Lokal Fabryczny,

składający się z obszernej oficyny piętrowej, samej w sobie, wraz z mieszkaniem i wozowniami. Solna Nr 10 (817). 2—3—10687

LOKAL

od 1 Lipca 1877 r., jest do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica, góra wspólna, na 2 giem piętrze, rocznie rs 200. Leszno Nr 12,—ciepłe i suche. —11135—1—3

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami i usługą od 8 b. m. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 1, na dole. —11139—1—2

SKLEP

z przyległem mieszkaniem, przy ulicy Długiej Nr 32, do wynajęcia za rs. 600 rocznie Wiadomość w Kantorze Moesa, wprost bramy
—10966—2—6

SKLEP

na rogu Nowego-Światu i Ś-to Krzyzkiej Nr 2, do wynajęcia każdego czasu.—W tymże sklepie **Szafy** w nim znajdujące się, zupełnie nowe, z całem urządzeniem do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.
—11066—2—2

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Lipca, do wynajęcia, Twarda Nr 36. Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania.
—10171—12—12

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Ulica Chmielna Nr 20. —11113—1—4



W poniedziałek, dnia 2 go Lipca r. b., przechodząc Aleksandryjskim parkiem, ponad Wisłą, do Fortu Śliwickiego, zgubiono

Zegarek złoty,

męzki, o jednej kopercie, z napisem na niej: „Pamiątka wypisu 1-go Stycznia 1869/70 roku, **Henryka Kretti.**" Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić na Pragę, na Zborny punkt, Starszemu Pisarzowi H. Krettiemu, **za nagrodą.** Uprasza się również pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie na powyższy zegarek uwagi.
—11,080—2—3

Zgubiono Zegarek złoty

kryty, z literami Ż. P., za nagrodą rubli 5. Znalazca zwróci takowy do Handlu Win, gdzie wyprzedaż, Nr 22, ulica Długa. —10991—3—

Nagrody rs. 10.

1-go Lipca r. b. o godzinie 6 po południu, skradziono w Przystani Żeglugi Parowoj na Tarasie, Zegarek srebrny ankier fabryki Saudos et Comp. Nr 37249, z łańcuszkiem massiv złotym. Uprasza się Panów Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na tenże zegarek. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 21, dom W-go Głogowskiego, u Stróża.—10764—2—2

W Sobotę d. 30 Czerwca, na ławce w ogródku, przy zbiegu ulic Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, Dr Wróblewski, pozostawił

Instrumenta Chirurgiczne.

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Złotą Nr 4, mieszkania 6, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. —10957—2—3

Zaginął Numer Dorożki 550.

Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić takowy właścicielowi dorożki przy ulicy Ogrodowej Nr 22 zamieszkałemu. —11120—1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 25 Czerwca r. b. mały chłopczyk niosąc **4 tuziny rękawiczek białych i perłowych** do trezowania, zgubił je w drodze z ulicy Długiej na Furmańską. Łaskawy znalazca, mając wzgląd iż ojciec tegoż chłopczyka ciężko pracujący na utrzymanie rodziny, jest za zgubę odpowiedzialny, raczy za powyższą nagrodą odnieść do fabryki rękawiczek A Dippel, ulica Nowe-Miasto Nr 340. Pp. Fabrykanci zechcą zwrócić uwagę na powyższą zgubę. —11086 1—2

W dniu 3 b. m. to jest we Wtorek, w drodze koleją Warszawko Bydgoską do Warszawy, zgubiono **PUGILARES NOTES** pachnący piżmem, w którym znajdowało się około rs. 100, Bilet zwalniający od powinności wojskowej, oraz różne notatki, listy, bileta wizytowe i binokle Sumienny znalazca zechce zwrócić poszkodowanemu na ulicę Długą Nr 43 w Zakładzie fryzjerskim W. Smosarskiego, za nagrodą jakiej sam zażąda
—11107—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.